

Rozbrojenie - podstawowym zadaniem ONZ

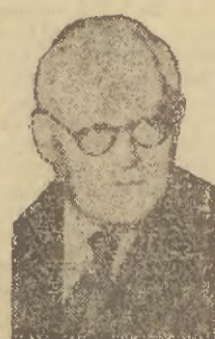
Przemówienie wiceministra Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przyjął w czwartek po południu do dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie ograniczenia o 1/3 zbrojeń 5 wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.

Propozycja ta złożona przez wiceministra Wyszyńskiego w dniu 25 września stwierdza, że dotychczas nie zostało zrobiono, by wprowadzić w życie postanowienia Zgromadzenia Generalnego w sprawie rozbrojenia i w sprawie skutecznej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Propozycja wysuwa wniosek, by:

- 1) wielkie mocarstwa w ciągu jednego roku zmniejszyć o 1/3 swe zbrojenia oraz siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie;
- 2) by Narody Zjednoczone zakazały wytwarzania i używania broni atomowej, która jest środkiem agresji;
- 3) by ONZ powołała w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodową instytucję kontrolną dla nadzoru nad wykonaniem postanowień o ograniczeniu sił zbrojnych i zakazie broni atomowej.



Dyskusję rozpoczął przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, który oświadczył m. in.: „propozycja złożona przez delegację radziecką jest wyrazem konsekwentnej polityki pokojowej prowadzonej przez Z. S. R. R. Rząd radziecki prowadzi niezmienne politykę przeciwdziałania się wszelkim próbom podziału świata powojennego na dwa obozy i politykę wzmacniania współpracy międzynarodowej. W ciągu trzech ostatnich lat Związek Radziecki kie-

rował wszystkie swoje wysiłki na odbudowę wewnętrzną, toteż jest on specjalnie zainteresowany w ustanowieniu trwałego pokoju na całym świecie. Związek Radziecki walczy przeciwko polityce podżegaczy wojennych i przeciwko psychozie wojennej, inspirowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1927 rząd radziecki złożył propozycję powszechnego rozbrojenia w Lidze Narodów, ale propozycja ta tak, jak i inne propozycje radzieckie idące w tym kierunku zostały w Lidze Narodów porzucone. Prace przedwojennych komisji i konferencji rozbrojeniowych nie dały żadnych wyników i dowiodły, jak mało wagi przywiązywały państwa kapitalistyczne do rzeczywistego rozbrojenia.

FAKTY HISTORYCZNE

„Jest rzeczą pożyteczną — powiedział wiceminister Wyszyński — przypomnieć te fakty historyczne, aby wyodrębnić z nich konieczną naukę”.

Następnie wiceminister Wyszyński zaznaczył, że ministrowie Bevin i Spaak powtarzają dzisiaj starą już formułę, której używała Francja 20 lat temu: „najpierw gwarantujemy bezpieczeństwo — a potem rozbrojenie — formułę, która w praktyce prowadziła do pogrzebania wszystkich propozycji rozbrojeniowych.

Monachium stanowiło kwintesencję wszystkich tego rodzaju rozmów o bezpieczeństwie. Monachium a następnie agresja hitlerowska były wynikiem koncepcji „współpracy państw europejskich bez Związku Radzieckiego”. Obecnie Stany Zjednoczone pragną utworzyć blok, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, — jak wynika to w sposób niedwuznaczny z ostatniego przemówienia delegata belgijskiego Spaaka.

Minister Bevin — mówił dalej wiceminister Wyszyński — usiłował przekonać świat, że doktryna marksizmu - leninizmu stanowi przeszkodę w porozumieniu z tą częścią świata, która doktryny tej nie zaprzeczała, — co jest absurdem. Bevin zapominał, że słowa Lenina posiadały znaczenie dla tego okresu, kiedy zostały ogłoszone, to jest

w momencie, kiedy Wielka Brytania brała udział w interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mimo to rząd radziecki — na czele którego stał Lenin — wysiłki żeby położyć kres stanowi wojny ze światem imperialistycznym. Lenin oświadczył wówczas, że zadanie to — a zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego z Wielką Brytanią stanowi główną wytyczną radzieckiej polityki zagranicznej.

„W dziełach Lenina — oświadczył wiceminister Wyszyński — niejednokrotnie podkreślana jest konieczność utrzymywania normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych ze światem kapitalistycznym”.

W roku 1947 generałissimus Stalin przypominał w rozmowie z Haroldem Stassenem tę koncepcję Lenina i oświadczył mu, że jest stanowczym zwolennikiem leninowskiej doktryny współpracy z innymi krajami.

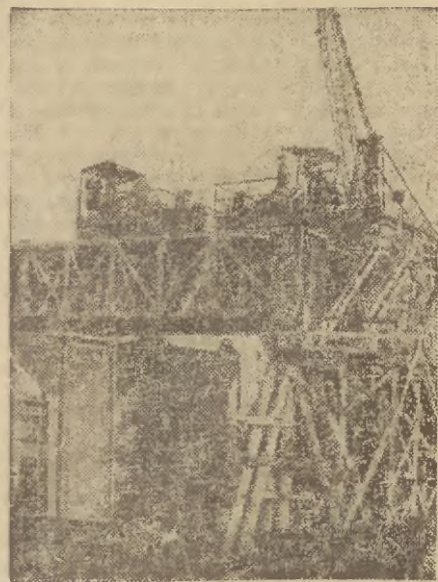
PODSTAWOWE ZADANIE ONZ

Amatorzy łowienia ryb w mętnej wodzie — dodał wiceminister Wyszyński — usiłują zniekształcić doktrynę marksizmu - leninizmu, żeby usprawiedliwić brak woli współpracy ze Związkiem Radzieckim”.

Cytując art. 11 karty Narodów Zjednoczonych, wiceminister Wyszyński przypomniał, że rozbrojenie stanowi jedno z podstawowych zadań ONZ.

W zakończeniu swego przemówienia, wiceminister Wyszyński oświadczył: „Oto motywy jakim kierował się rząd radziecki, składając Zgromadzeniu swoje propozycje w sprawie ograniczenia przez pięć wielkich mocarstw ich sił zbrojnych, oraz w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli produkcji energii atomowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że zastosowanie środków, proponowanych przez rząd radziecki stanie się pierwszym krokiem w kierunku rzeczywistego zabezpieczenia pokoju”.

Bogactwo argumentów i siła przekonawca wystąpienia Wyszyńskiego, który uzasadnił konieczność powszechnego rozbrojenia i przedstawił politykę pokojową Związku Radzieckiego — pozostawiały na słuchaczach głębokie wrażenie.



W Warszawie dokonano podniesienia pierwszego przęsła (wagi 40 ton) odbudowywanego mostu gdańsko-dąbrowskiego (dawniej Kierbedzia).

Na zdjęciu fragment prac przy podnoszeniu przęsła.

Pół miliona robotników strajkuje we Francji

Rząd zapowiada mobilizację górników

PARYŻ (API). „Złota strzała” — słynny ekspress międzynarodowy był jedynym pociągiem, który przejechał wczoraj przez Calais. Wszystkie pociągi lokalne w tym okręgu stanęły wskutek wielkiego strajku kolejarzy, który objął 80 procent pracowników.

W ten sposób w całej Francji strajkuje już 500.000 robotników, w tym ol-

brzymia większość górników. Oczekuje się, że przyłączy się do strajku robotnicy portowi.

Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, które zdaniem korespondentów prasowych — miało charakter „polityczno - wojskowy”. Wzięli w nim udział minister przemysłu Robert Lacoste, szef policji francuskiej — Boursicot, specjalny inspektor federacji policji, prefekt trzech głównych okręgów węglowych w kraju oraz szef sztabu francuskiego gen. Revers.

Rząd po posiedzeniu zapowiedział mobilizację specjalistów do ochrony kopalni, jeżeli jego wezwania „o dobrą wolną współpracę” zostanie przez robotników zignorowane. Rządowi chodzi głównie o piec koksowy na północy kraju, których wygaśnięcie może spowodować przerwanie dostaw gazu na okres miesiąca.

Przywódca górników Viktorin Duguet oświadczył, że rząd nie ma prawa powoływania górników do wojska. Podkreślił on, że pomimo strajku, specjalne ekipy górników opiekują się piecami kokso-

wymi, ale dodał, że jeżeli rząd wprowadzi w życie mobilizację, federacja wycofa te ekipy.

W wielu miastach północnych dostawa gazu została przerwana. Przerwana została również komunikacja na głównej linii kolejowej między Paryżem a Strassburgiem.

Agencje prasowe donoszą, że na swym wczorajszym posiedzeniu gabinet postanowił uciec się „nawet do najbardziej drastycznych kroków” w celu przełamania strajku.

PARYŻ (PAP). W Paryżu utrzymują się pogłoski o rozmowach szeregu osobistości w sprawie ewentualnego udziału komunistów w rządzie.

M. in. wysuwa się hipotezę ustąpienia prezydenta Vincent Auriola, który objąłby kierownictwo rządu z udziałem komunistów.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu francuskiego z udziałem komunistów

Miejsce prezydenta Auriola zająłby przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot. Celem nowej większości byłoby zagrozenie drogi de Gaulle'owi zwłaszcza, że można się spodziewać wystąpienia gaullistów na rzecz rozwiązania parlamentu oraz ich systematycznej obstrukcji w radzie republiki. Zwraca uwagę fakt, że pogłoski te pochodzą ze źródeł prawicowych.

Paryskie wydanie „Daily Mail” donosi jakoby ewentualność udziału partii komunistycznej w rządzie była dyskutowana na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów. „Aczkolwiek projekt ten został na razie odsunięty na plan dalszy — pisze dziennik — to jed-

nak interesuje on poważnie francuskie koła polityczne. Zwolennicy tej idei wyrażają opinię, że istnienie rządu bez komunistów stało się niemożliwe”.

Sprawa hiszpańska

LONDYN (API). Sprawa hiszpańska znalazła się wczoraj rano w kręgu sprzecznych wiadomości, gdy korespondent jednego z dzienników madryckich donosił, że przywódca monarchistów hiszpańskich na wygnaniu, Gil Robles, zdementował wiadomość o podpisaniu układu między prawicowymi hiszpańskimi a monarchistami.

Wczoraj wczoraj doniesiono urzędowo, że między przywódcą prawego obozu monarchistów hiszpańskich, Indalecio Prieto, a Gil Roblesem podpisany został układ, określający zgodę obu partii do działania w kierunku usunięcia reżimu Franco, „bez uciekania się do gwałtu”. Kopie tego układu zostały dostarczone ambasadam: brytyjskiej, amerykańskiej i krajów Beneluxu, oraz francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Według wczorajszych wiadomości układ obejmował poparcie socjalistów dla przywrócenia monarchii konstytucyjnej w Hiszpanii oraz przeprowadzenie plebiscytu w sprawie ostatecznej formy konstytucji. W polityce zagranicznej układ przewidywał przyjęcie planu Marshalla oraz przyłączenie się Hiszpanii do unii zachodniej, utworzonej w Brukseli.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poparło natychmiast ten projekt w oficjalnym oświadczeniu rzecznika Foreign Office.

Krok naprzód

PARYŻ (PAP). W pracach Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nastąpił krok naprzód na drodze do porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej.

Komisja Polityczna 47 głosami przy 5 wstrzymujących się postanowiła wyznaczyć podkomisję dla rozpatrzenia propozycji radzieckiej, przewidującej jednoczesne zawarcie konwencji o zniszczeniu istniejących zapasów bomb atomowych i konwencji o wprowadzeniu międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej.

Wielka Brytania nie wykonuje tegorocznego planu wydobycia węgla

LONDYN (PAP). Ostatnie cyfry wydobycia węgla w Wielkiej Brytanii nie rokują nadziei na osiągnięcie tegorocznego normy 211 milionów ton. Jak dotychczas, wydobycie tygodniowe jest o około milion ton mniejsze, niżeli przewidziana norma.

Inauguracja Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

We czwartek 7 bm., w dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyła się w Teatrze Wielkim w Gdańsku wielka akademja inauguracyjna.

Sala teatru została odświętnie udekorowana. Na przybranych kwiatami i zieloną scenie umieszczono na czerwonym tle portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Beruta oraz radzieckiej i polskiej herby państwowe. Na ścianach wyświetlono transparenty z hasłami. Widownię wypełniły po brzegi liczne rzesze mieszkańców miasta. Na akademji przybyli m. in. konsul generalny ZSRR p. Chorobrych, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Dobrodromienko oraz przedstawiciele miejscowych władz, urzędy, partii politycznych, rad narodowych, samorządów, nauki i sztuki, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Zagali zebranie prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wojewoda INŻ. STANISŁAW ZRALEK, który po powitaniu zebranych wygłosił przemówienie o okolicznościowe.

Nawiązując do historii Zw. Radzieckiego i Polski, prelegent podkreślił, że w naszej wspólnej przeszłości mamy wiele przykładów szczerzej współpracy i wzajemnego zrozumienia. Od Powstania Kościuszkowskiego poprzez działalność Dekabrystów, okres Powstania Listopadowego, działalność Hercena i rewolucję 1905 r. aż do wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej — demokratyczny odłam społeczeństwa rosyjskiego stale okazywał swój pozytywny stosunek do Polski. Tragedia obu narodów wynikała na skutek zabarzonej polityką rządów carskich. Nikt inny, jak tylko Związek Radziecki, zaraz po pierwszej wojnie światowej uznał nasze prawa do niepodległości i nie zmienił swego stanowiska, mimo nieprzejednanego i wrogiego stosunku między narodowymi rządami sanacyjnymi. Największym sprawdzianem przyjaznego stosunku

ZSRR do Polski była ostatnia wojna. Nie oglądając się na międzynarodowe intrzygi polityczne, Związek Radziecki przyszedł nam z decydującą pomocą zbrojną i ekonomiczną. Na ziemi radzieckiej została zorganizowana Armia Polska, która, walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzem Armii Czerwonej, przetrwała zwycięski szlak do Berlina. W okresie powojennym ZSRR jest naszym wiernym sojusznikiem w walce o pokój, postępek i sprawiedliwość społeczną. Jest gwarantem naszych granic zachodnich i naszej niepodległości politycznej i gospodarczej.

Naród polski wysoko ceni sojusz i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim i dlatego konsekwentnie dąży do pogłębiania wzajemnego poznania i zrozumienia. Społeczeństwo polskie, które pamięta dańską krew, złożoną przez żołnierzy radzieckich, poległych w bojach o wyzwolenie Wybrzeża, łączy się w tych dążeniach z całym narodem.

Z kolei głos zabrał KONSUL GENERALNY Z. S. R. R. P. CHOROBRYCH,

który podkreślił, że narody Związku Radzieckiego z radością witają zmiany zasile po wojnie w stosunkach polsko-radzieckich. Punktem zwrotnym było zawarcie między obu krajami umowy o wzajemnej współpracy. Szczera przyjaźń znalazła swoje odbicie w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, a dzięki wzajemnemu poznaniu się narodów będzie się pogłębiała i rozszerzała. Na zakończenie mowa wzniosła okrzyk na cześć narodów polskiego i radzieckiego, który góro podchwycili wszyscy zebrani.

W uroczystości i udanej części artystycznej wystąpili artyści Teatrów Wybrzeża — Zofia Perczyńska i Górecki, pianistka Olga Iliwicka oraz orkiestra symfoniczna Filharmonii Bałtyckiej pod dyrykcją Bohdana Wodiczki (w).

Wyrok w procesie lekarzy krakowskich

KRAKÓW (PAP). W dniu 6 bm. w godzinach wieczornych Sąd wydał wyrok uniemożliwiający dr Nowak i sanitariuszkę Drożyńską, oskarżonych o popełnienie pomyłki na sali operacyjnej kliniki U. J.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że nieszczęśliwy wypadek przypisać należy godnym napiętnowania stosunkom, panującym w klinice. Wzawszy pod uwagę warunki, w których odbywała się praca oraz atmosferę kliniki, nie można ani dr Nowakowi, ani też Drożyńskiej zarzucić winy.

Manifestacja na rzecz pokoju w Paryżu

PARYŻ (PAP). W sali Pleyela w Paryżu odbyła się manifestacja paryżan na rzecz pokoju, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Radzieckiej. Zwracała uwagę obecność przedstawicieli stowarzyszenia przyjaciół pokoju, katolików postępowych, b. partyzantów, partii komunistycznej, CGT, związku kobiet francuskich, profesorów wyższych uczelni, działaczy społecznych i demokratycznych.

W przemówieniach swych Eugene Au-

Apel Komunistycznej Partii Finlandii

HELSINKI (API). Komunistyczna Partia Finlandii zwróciła się wczoraj z apelem do robotników fińskich, wzywając ich do walki przeciwko reakcyjnej polityce rządu.

„Rząd Fagerholma nie reprezentuje opinii narodu. Reprezentuje on interesy wielkiego kapitału — czytamy w apelu — przez swoją politykę, rząd ten doprowadził do pogorszenia stosunków ze Zw. Radzieckim. Naraża on na szwank żywotne interesy robotników, podwyższa nie podatków przy równoczesnym grożącym bezrobociu i wyższym cen, prowadzi do katastrofalnych skutków. Działalność rządu spotyka się z poparciem partii socjal - demokratycznej, która usiłuje rozbić związki zawodowe”.

bel, profesor Sorbony, Jean Guignebert — sekretarz generalny jednościowej partii socjalistycznej, Cotton — przewodnicząca demokratycznej federacji kobiet, Le Leap — sekretarz CGT potwierdzili pokojową wolę narodu francuskiego, popierając całkowicie propozycje ministra Wyszyńskiego, przedłożone Zgromadzeniu ONZ.

Ksądz Boulier stwierdził m. in. „wojna została wygrana dzięki ZSRR, pokój winien być budowany wraz ze Związkiem Radzieckim”.

Na zakończenie zebrania postanowili przesłać rezolucję, popierającą propozycje ministra Wyszyńskiego, generalnemu sekretarzowi ONZ.

Na straży praworządności

Od kilku dni uwagę przechodniów zwracają nowe, szare mundury milicjantów, wydane im z okazji 4 rocznicy dekretu PKWN o utworzeniu Milicji Obywatelskiej. Jakże wykład tych świeżo umundurowanych milicjantów różni się od wyglądu ludzi, którzy przed czterema przeszło laty przypinali do żołnierskiego czy partyzanckiego munduru lub bluzy robotniczej białe - czerwone opaski z literami M. O., by stanąć na straży bezpieczeństwa, mienia i praworządności w dźwigającym się z niewoli kraju.

Droga, którą przeszedł polski milicjant od białej - czerwonej opaski do szarego munduru — to droga walki z bandami podziemnymi, rabunkiem, sabotażem i wszelkimi nadużyciami, droga oczyszczania własnych szeregów z elementów przepadkowego, droga ciągłego podnoszenia poziomu wyszkolenia i służbowej sprawności. Jeżeli dzisiaj chwylimy się wielkimi osiągnięciami naszej gospodarki na każdym polu, musimy pamiętać, że stworzenie warunków twórczej i pokojowej pracy jest w dużej mierze zasługą milicjanta.

Milicja Obywatelska woj. gdańskiego ma szczególne zasługi w zabezpieczeniu pracy portów przez likwidację nagminnych niegdyś rabunków i kradzieży przy wyładunkach statków. Nie mniejsze są osiągnięcia naszych milicjantów w walce z przemytem i awanturnictwem na terenie portów. Dzisiejsza praca Milicji Obywatelskiej opiera się już przede wszystkim na służbie prewencyjnej t. j. zmierzającej do zapobiegania przestępczości. Służbę tę pełnią we dnie i w nocy posterunki i lotne patrole milicyjne.

O wynikach pracy służby śledczej M. O. na Wybrzeżu świadczy cyfra około 70 proc. wykrytych przestępstw. W r. 1948 milicjanci woj. gdańskiego ujęli m. in. groźną bandę rabunkową Formelli, działającą na terenie powiatu wejherowskiego, sprawców napadów na firmę „Moto-Trans” w Gdyni i kasjera spółdzielni w Orlowie, przestępców, ukrywających milionowej wartości sprzęt techniczny w Elblągu. W tym samym okresie funkcjonariusze M. O. zaopiekowali się 1498 bezdomnymi dziećmi, starcami i umysłowo chorymi, do prowadząc ich do specjalnych zakładów. Warto też przypomnieć, że 49 tonących zostało uratowanych przez naszych milicjantów.

Zaczynając następny etap pracy Milicja Obywatelska woj. gdańskiego stawia sobie za zadanie dalsze podniesienie poziomu moralności, wyrobienia społecznego i wyszkolenia służbowego w swych szeregach. Szczególne zadania stoją dzisiaj przed organami M. O. w dziedzinie walki ze spekulacją i sabotażem gospodarczym, zapewnienia należytej ochrony więksim spółdzielniom i ośrodkom maszynowym, otoczenia opieką narażonej na wyzysk bogaczy biednej ludności wiejskiej, dalszej rozbudowy ORMO.

Z okazji dzisiejszego święta, życzymy milicjantom Wybrzeża jak najlepszego wypełnienia tych nowych zadań w służbie ładu i praworządności.

Rada Bezpieczeństwa w impasie

Istotne przyczyny »kryzysu berlińskiego«

MOSKWA (PAP). Korespondent Tass, omawiając sprawę obrad Rady Bezpieczeństwa, na której omawiano problem berliński, bez udziału delegacji radzieckiej, stwierdza, że delegat Stanów Zjednoczonych w fałszywym świetle stał się przedstawiciel zarządzenia, przeprowadzone przez okupacyjne władze radzieckie, mając na celu ochronę interesów radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Jessup, ignorując prawdziwy bieg wypadków, przekreślił fakty, posługując się zwykłymi kłamstwami. W znieszczeniu rzeczywistości Jessup posunął się tak daleko, że nie zawahał się oświadczyć, iż zachodnie władze okupacyjne Niemiec postanowiły wprowadzić oddzielną walutę do zachodnich sektorów Berlina dopiero potem, kiedy radziecka administracja wojskowa przeprowadziła we wschodnim sektorze Berlina reformę walutową.

Oświadczenie to oczywiście nie ma nic wspólnego z prawdą, gdyż każdemu wiadomo, iż okupacyjne władze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, po zerwaniu rozmów w sprawie przeprowadzenia jednolitej reformy walutowej w Niemczech, przeprowadziły bezprawnie 18 czerwca oddzielną reformę walutową w zachodnich strefach okupacyjnych, która po paru dniach została zastosowana również w zachodnich sektorach Berlina. Okupacyjne władze radzieckie, widząc się do tego zmuszone, dokonały reformy walutowej w radzieckim sektorze Berlina dopiero 24 czerwca. Był to ze strony radzieckiej środek zapobiegawczy, gdyż inaczej życie gospodarcze strefy radzieckiej zostałoby wystawione na szwank.

O T. ZW. „BLOKADZIE BERLINA”
Odpowiadając na zarzut 3 mocarstw w sprawie „blokady” Berlina, rzekomo stosowanej przez władze radzieckie, korespondent stwierdza, że rząd radziecki powziął decyzję zaopatrywania ludności całego Berlina w konieczne środki żywnościowe, lecz władze amerykańskie i angielskie w Berlinie robiły wszelkiego rodzaju wstręty mieszkańcom Berlina, utrudniając im zaopatrywanie się w żywność w radzieckim sektorze Berlina.

Korespondent podkreśla, że Jessup rozwinął się nad tym, iż ludność berlińska nie mogła korzystać ze źródeł zaopatrzeniowych w sektorze radzieckim Berlina ze względu na dalekie przestrze-

nie, które należało w tym celu przebywać.

Przedstawiciel delegacji amerykańskiej natomiast ani słowem nie wspominał o tym, że zachodnie władze okupacyjne, jako też magistrat berliński, będąc jedynie aparatem administracyjnym dowództwa amerykańskiego, nie pozwiliły radzieckim władzom okupacyjnym na zorganizowanie w zachodnich sektorach Berlina odpowiednich ośrodków zaopatrzeniowych dla tamtejszej ludności.

Poza tym — podkreśla korespondent Tass — zachodnie władze okupacyjne powzięły szereg administracyjnych środków w celu uniemożliwienia ludności zachodnich sektorów Berlina korzystania z zaopatrzenia w sektorze radzieckim, grożąc przy tym represjami, zaważaniem na pracy i wyrzucaniem z mieszkań.

Przemilczając, że mimo tych przeszkód, zachodnie sektory Berlina korzystały w znacznej mierze z pomocy okupacyjnych władz radzieckich, Jessup starał się utartym już zwyczajem reklamować „wyczynny most powietrzny”. Nie wspominał on naturalnie, że most powietrzny wykorzystuje się w znacznej mierze do wywożenia z Berlina towarów i maszyn, co musiał przyznać nawet przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cudgane, który na Radzie Bezpieczeństwa

wyraził gotowość powzięcia odpowiedzialnych kroków w celu zahamowania kontrabandy, prowadzonej drogą powietrzną.

DO CZEGO SŁUŻY „CZARNA GWARDIA”

W niemniej fałszywym świetle Jessup starał się przedstawić sprawę zaburzeń i demonstracji, jakich widownia Berlina stała się w ciągu ostatnich miesięcy. Korespondent Tass przypomina, że zaburzenia te wybuchły nie w sektorze radzieckim, ale w sektorach zachodnich. W tych akcjach nieposłuszną rolę odegrała t. zw. „czarna gwardia”, która, pozostając pod fachowym kierownictwem amerykańskim, przechodziła specjalne szkolenie do walk ulicznych. Korespondent Tass stwierdza, że wydana została specjalna instrukcja władz amerykańskich, zezwalająca „czarnej gwardii” na użycie wobec ludności pracującej Berlina środków przemocy, nie wykluczając nawet broni. Z tego wynika, że „czarna gwardia” została zorganizowana przez władze amerykańskie do walki z ludnością robotniczą, jeśli by ta ośmieliła się wystąpić z żądaniem poprawy warunków pracy i bytu.

WINA PAŃSTW ZACHODNICH ZA ZERWANIE WSPÓŁPRACY W RADZIE KONTROLNEJ

Głosownemu twierdzeniu delegata

amerykańskiego, że winę za zerwanie współpracy 4 władz okupacyjnych ponosi Związek Radziecki, korespondent Tass przeciwstawia oczywiste fakty separatystycznej akcji zachodnich władz okupacyjnych. Dowództwo radzieckie nie raz wskazywało, że zachodnie władze okupacyjne ignorują Radę Kontrolną, nie dotrzymują zobowiązań w sprawie demilitaryzacji, demokratyzacji i denacyfikacji Niemiec. Jaskrawym aktem naruszenia umów w Jałcie i Poczdamie była uchwała londyńska utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego oraz uchwała w sprawie Zagłębia Ruhry, mająca odegrać specjalną rolę w agendach planach państw zachodnich. O tych uchwałach radzieckie władze okupacyjne, mimo żądań, nie zostały poinformowane.

PRAWDA O ROZMOWACH MOSKIEWSKICH

Po rozprawieniu się z wywodami Jessupa, dotyczącymi uprawnień 4 mocarstw w Berlinie, korespondent Tass stwierdza kategorycznie, że Berlin pod względem geograficznym i ekonomicznym jest częścią strefy radzieckiej, i przechodzi do oświetlenia prawdziwego przebiegu rozmów moskiewskich, znieszczenia w relacji Jessupa. Jessup powtarzał twierdzenia t. zw. Białej Księgi, z której treścią nie mógł się zgodzić nawet rząd francuski, który opublikował własną wersję rozmów moskiewskich. Jessup powtórzył wersję, która została już zaprzeczona przez rząd radziecki w nocy z 18 września o rzekomych dodatkowych żądaniach marszałka Sokolowskiego, który jakoby domagał się nowych ograniczeń w dziedzinie komunikacji powietrznej. Jessup powtórzył ten zarzut, mimo, że jego bezpodstawnosć wykazała nota radziecka z 18 września, która stwierdzała, że chodziło o zachowanie przepisów komunikacji powietrznej dla potrzeb wojsk okupacyjnych, ustanowionych decyzją Rady Kontrolnej z 30 listopada 1945 roku.

Takie przekraczanie faktów — zaznacza korespondent Tass — było potrzebne Jessupowi w celu przerzucenia odpowiedzialności za zerwanie rozmów moskiewskich z rządu mocarstw zachodnich na przedstawicieli Związku Radzieckiego. Wysiłki delegata Stanów Zjednoczonych — zaznacza korespondent Tass — jednakowoż spełzły na niczym, posłużyły bowiem jako nowe świadectwo, ilustrujące agresywną politykę państw zachodnich.

IMPAS RADY BEZPIECZEŃSTWA

Wystąpienie Jessupa, wbrew woli delegata Stanów Zjednoczonych, wykaże całą bezpodstawnosć przedświadczenia, jakim było postawienie sprawy berlińskiej na forum Rady Bezpieczeństwa. Dalo się to odczuć również w późniejszych przemówieniach przedstawicieli Wielkiej Brytanii — Cadogana — i przedstawiciela Francji — Parodięgo, którzy czynili bohaterские wysiłki, ażeby za wszelką cenę nie dotykać zagadnienia decyzji, jaką właściwie należało by podjąć na Radzie Bezpieczeństwa. W obliczu takiej sytuacji przewodniczący Bramuglia, ku zdumieniu obecnych, oświadczył, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostaje zamknięte, przy czym nie podał on terminu nowego posiedzenia. Tak niesławnie zakończyła się sprawa, wokół której państwa zachodnie stały się wytworzyć niezdrową atmosferę sensacji.

W kołach politycznych utrzymują, że nawet te państwa, które popierały wniosek Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie postawienia zagadnienia berlińskiego na Radzie Bezpieczeństwa, nie kryją swego zakłopotania, zadając sobie pytanie, jak się wszystko to skończy.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie czynszu za najem lokali mieszkalnych

WARSZAWA (PAP). Zatwierdzone w dniu 6 bm. przez Radę Państwa rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza znacznie liczbę osób, którym przysługują prawo płacenia czynszu w dotychczasowej wysokości, lub według stawek ulgowych. Tak więc będą opłacać czynsz w dotychczasowej wysokości:

posłowie na Sejm i członkowie prezydium rad narodowych, którym przysługują stałe uposażenia, jeśli nie są płatnikami podatku obrotowego,

uczniowie szkół wszystkich typów i stopni, również uczniowie zatrudnieni w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, osoby utrzymywane się ze stypendiów, osoby pozostające na utrzymaniu osób,

którym przysługują prawo płacenia dotychczasowego czynszu na podstawie dekretu o czynszach, lub opłacających podatek gruntowy od przychodu do 60 q żyta rocznie,

osoby stale niezdolne do pracy, jeśli nie posiadają gospodarstwa rolnego, lub innych środków utrzymania, podlegających podatkowi dochodowemu, pod warunkiem wynajmowania nie więcej, niż jednej izby,

członkowie portowych zrzeszeń pracy i rybacy morscy, zatrudnieni w maszyniarstwie, opartych na zasadzie wspólnej własności kuterów,

mieszkańcy i pracujący na terenie gmin wiejskich (wyjąwszy uzdrowiska):

- a) rolnicy, zatrudniający nie więcej, niż jednego członka rodziny,
- b) placące podatek obrotowy położne i dyplomowane pielęgniarki,
- c) placący podatek obrotowy lekarze, dentyści, technicy dentystyczni, felcerzy, weterynarze, o ile są zatrudnieni w szpitalach, ośrodkach zdrowia, leczniach itp.

Czynsz w wysokości połowy stawek będą płacić inwalidzi (wojenni i pracy), posiadający uliczne punkty sprzedaży detalicznej oraz rzemieślnicy na Ziemach Odzyskanych, zatrudniający w swym zakładzie, poza członkami rodziny, najwyżej trzech, a w zakładach cukrowniczych, piekarniczych, wędliniarskich i zlotniczych jednego pracownika najemnego.

Członkowie spółdzielni pracy, zależnie od zakwalifikowania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, będą płacić połowę stawek, lub czynsz w dotychczasowej wysokości.

Od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej zwolnione są lokale użytkowe, zajmowane przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, spółdzielcze, osoby prawne prawa publicznego, stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej itp.

Wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych mogą być ubniżone od 30 proc. do 70 proc., jeżeli władza czynszowa pierwszej instancji orzeknie, że powierzchnia lokalu użytkowego nie pozostaje w gospodarczo uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania,

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

W KAŻDEJ GMINIE — KINO
Na posiedzeniu Rady Naczelnej Str. Ludowego interesujące przemówienie n. t. upowszechnienia na wsi zdobywczy kultury wygłosił min. Kultury i Sztuki Stefan Dybowski. Przypomnieliśmy poniżej za „DZIENNIKIEM LUDOWYM” niektóre informacje, zaczerpnięte z tego przemówienia:

„W sumie na sprawy kultury wydajemy około 8 miliardów złotych — co stanowi około 2 proc. budżetu (gdy w Związku Radzieckim 17 proc.).

W ramach nowej organizacji Ministerstwa Kultury i Sztuki został powołany do życia Departament Koordynacji Ruchu Amatorskiego z budżetem 213.200.000 zł na rok 1949.

Uruchamiamy w Jawie nad Narwią — pierwszą w Polsce Szkołę Pracowników Kultury — z budżetem 50.500.000 zł. Gdybyśmy chcieli

dorównać w budowie kin stałych niezniszczalnej Czechosłowacji, musielibyśmy w ciągu dwudziestu lat wydawać na ten cel po 5 miliardów rocznie. Nie stać nas na to i za długą to droga. Idziemy na kina ruchome, wąskotaśmowe. Mamy ich obecnie czynnych 120 — w remoncie 40.

Zbudowaliśmy prototyp polskiego aparatu wąskotaśmowego (projekcja w próbach). Pod koniec roku 1949 wyprodukujemy 600 aparatów wąskotaśmowych. Pod koniec planu 6-letniego (w r. 1955) będziemy mieli 3.700 kin wąskotaśmowych (jedno na gminę) oraz 1.000 kin stałych.

W najbliższym czasie uruchomimy laboratorium produkcji filmów wąskotaśmowych — obecnie posiadamy jedynie koparkę.

W produkcji filmów — projektujemy specjalne dla wsi filmy instrukcyjne, rolnicze, oświatowe itp.

W roku bieżącym zainstalowano na wsi 110.000 głośników radiowych (w planie było 100.000), na rok 1949 projektujemy 150.000 głośników. Dziel. Komitet Ministrów do Spraw Kultury uchwalił kredyt dodatkowy w sumie 30 milionów zł na obniżenie opłat za założenie głośnika z 3.000 zł. na 1.500 zł, aby udostępnić radio chłopu małowłóknemu. Do tej jeszcze w roku bieżącym dodatkowo 20.000 głośników na wsi.

W roku 1949 liczba radiofonizowanych wsi podniosła się do 5.000 — w roku 1953 do 15.000 z liczbą 500.000 (pół miliona) głośników.

W ciągu planu sześciolletniego projektujemy stworzenie — wyposażenie i uruchomienie 30 teatrów objazdowych kosztem 420 milionów złotych.

NIEZWYKŁA OPERACJA
Strasliwym wypadkowi uległa 28-letnia Maria M. w Będzinie. Dziewczyna, pochwycona przez maszynę w ceglarni za włosy, została dosłownie oskalpowana. Cała skóra z głowy, od czoła aż do szyi, została zerwana. Nieszczęśliwa odwieziona została do szpitala, gdzie zdolano utrzymać ją przy życiu. Obecnie, jak informuje „DZIENNIK ZACHODNI”:

„Dr Paszyc, ordynator szpitala, informuje nas, że na pacjencie przeprowadzono pierwszą próbę przeszczepienia skóry, która udała się doskonale. Próby takie będą powtarzane aż do zupełnego pokrycia czaszki skórą, wycinaną na cele pacjenta. Kuracja taka jest bolesna i bardzo długa, jednak dla utrzymania życia i zdrowia pacjentki konieczna. Miejsca wycięcia skóry zablizniają się, a czaszka pokryta będzie nową skórą.

Na to już nie ma rady — mówi informujący nas lekarz — bo medycyna dotąd nie ma środka na porost włosów.

Ale to już drobiazg. Kosmetycy jej sprawią taką fryzurę, że niejedna koleżanka „pęknie z zazdrości”.

Z powodu likwidacji sprzedamy
1 HEBLARKE - grubościówki do drzewa
1 FREZERKE do drzewa
1 TOKARKE do drzewa
1 WIERTARKE do drzewa
2 STOŁY STOLARSKIE
23 WIEŻARY BARAKOWE 12 MTR.
Władowość: Gdynia, ul. Pomorska 5 m. i.
telefon 33-61. 11031

SZCZOTKI • PĘDZLE
HURT DETAL
NAJWYŻSZY GATUNEK
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
poleca Jedyna na Wybrzeżu branżowa hurtownia szczotek i pedzli 9781k
JAN SYCHOWSKI — GDYNIA, Abrahama 71
tel. 36-14 PKO XL 4406 KKO m. Gdyni 273 13

Dr med. M. Wroński
lekarz — specjalista
chorób kobiecych i położnictwa. Gdańsk — Oliwa ul. Leśna 9 part. godz. przyj. 9 — 11 i 15-17 w sobotę po południu nie przyjmuje się. 11025

KIT okienny i miniowy
w dobrych jakościach i gwarant. poleca
WYTWÓRNIĄ KITU
M. Żuchowski i S-ka
Sopot, ul. Rokossowskiego 11
11011-2

Ryby świeże i solone (odpadki) na karmę dla trzody chłownej
dostarcza w każdej ilości po zł 17 za 1 kg
Ilość stacji Łeba bez opakowania. Admin. Gosp. Ryb. Państw. Nier. Ziemi. Łeba pow. Łobor — telefon 6 i 13 Łeba. 11034

SZTANDARY CHORĄGWIE paramenta kościelne
wykonuje Józef Łowiński na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
POZNAŃ, Garbary 20, Telefon 39-05
telefon przyw. 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Gł. do St. Rynek
oraz 5 i 8 do Garb. Liczne uznania za pracę

Zwiedzajcie W.Z.O.!

Radio w Miesiaru Pogłębia Przyjaźń Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Poważny wkład w dzieło realizacji Miesiara Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wnoszą Polskie Radio.

Audycje literackie w ramach Miesiara zapoznają słuchaczy z dorobkiem literatury rosyjskiej i radzieckiej. Innowacją w tym dziele będą montaż radiowe o książkach radzieckich. Będzie to „Opowieść o prawdziwym człowieku” Polewaja, „Statek Derbent” Krymowa oraz utwory najwybitniejszych pisarzy partyzanckich jak Werszyński, Kowpaka i Linkowa.

Repertuar słuchowisk przygotowanych przez Wydział Literacki Polskiego Radia z okazji Miesiara Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zawiera takie pozycje, jak: „Lew na Placu” Hii Erenburga, „Młoda Gwardia” Fadijewa, „Matka” wg Maksyma Gorkiego, „Malwa” tegoż autora, „Nuda Jesieni” Niekrasowa, „Rozkaz Padyśzacha” — słuchowisko wg uzbeckiej bajki i wiele innych.

Audycje oświatowe, prócz wznowienia lekcji języka rosyjskiego, przyniosą pogadanki przyrodnicze pt. „Człowiek i zwierzę”. Będą to pogadanki fachowe o hodowli zwierząt, oparte na doświadczeniach hodowców radzieckich.

Audycje z działy społeczno - oświatowej przyniosą przekrój najważniejszych zagadnień społecznych i ustrojowych Związku

Radzieckiego. „Trzy radzieckie pięciolatki”, „Sowchozy i Kolchozy”, „Uprzemysłowienie kultury rolni wsi radzieckiej”, „Konstytucja Stalinowska” — oto tytuły przygotowanych pogadanek radiowych.

Program muzyczny Polskiego Radia w tym czasie zawierać będzie audycje poświęcone wszystkim działom muzyki radzieckiej. Koncerty muzyki symfonicznej i kameralnej, wokalne i instrumentalne, transmisje oper — wypełnią bogaty program muzyczny Polskie go Radia.

Miłośnicy muzyki lekkiej usłyszą w tym czasie pieśni żołnierskie kompozytorów radzieckich, muzykę filmową, koncerty radzieckiego zespołu Pieśni i Tańca i wiele innych.

W zakresie Teatru, Polskie Radio przewiduje m. in. nagranie na taśmie ciekawych fragmentów sztuk pisarzy rosyjskich i radzieckich, wystawionych w okresie Miesiara w teatrach całego kraju. Nagrania te odtworzone będą następnie w audycjach, poprzedzonych komentarzem literackim.

Nie omińmy też Polskie Radio w swych audycjach dzieł filmu. Specjalne reportaże, nagrania ciekawych fragmentów poszczególnych filmów, wywiady z reżyserami, aktorami i operatorami radzieckimi, zapoznają naszych radiosłuchaczy z tym także działem twórczości radzieckiej.

Czy przez Darłowo można importować rudy

Już w lipcu r. poruszona została sprawa skierowywania małych statków, przywożących rudę do Polski, do portu w Darłowie. Zarówno Ministerstwo Żeglugi jak i CUP i wreszcie przedstawiciele Min. Komunikacji, obecni na ostatniej konferencji w Darłowie, zgodzili się na celowość powyższego planu.

W razie dojścia do skutku wyładunku rudy w Darłowie mogłoby Min. Komunikacji wykorzystać próżne wagony po wyładunku węgla, biegnące na Śląsk, co ułatwiłoby racjonalną gospodarkę

wagonami. Min. Żeglugi miałoby większe wpływy z opłat portowych w Darłowie, co pomogłoby pokryć stałe niedobory Kapitanatu Portu. Wreszcie Skarb Państwa zyskałby poważne kwoty, zaoszczędzone na placu robotników portowych za wycieknięcie na pracę. Przedsiębiorstwo zaś, mając powiększony stały kontyngent przeładunku, mogłoby wykazać większą rentowność nawet przy obniżeniu obecnie istniejących stawek przeładunkowych za węgiel, gdyż przy wyładunku rudy za-

trudniony byłby ten sam zespół pracowników umysłowych, technicznych i robotników portowych.

Robotnik portowy, zamiast demoralizującej go zapłaty za wyczekiwanie, miałby możliwość przy stałym zatrudnieniu przy przeładunku zarobić więcej i podnieść swój poziom egzystencji.

Wyładunek rudy w Darłowie ułatwiłby również naszym odbiorcom węgla charterowanie małych statków, gdyż armatorzy, mając zapewniony dwustronny ładunek z jednej strony, z drugiej zaś sprawność i szybkość za — i wyładunku ich statków, chętnie stawiliby je nam do dyspozycji.

Należyte wykorzystanie i rozbudowa portu Darłowo skutecznie uciszyłyby propagandzistów zachodnio - europejskich, dowodzących, że Zachodnie Pomorze nie jest Polsce potrzebne i wykazywałyby, że Polska potrafiła te porty wykorzystywać lepiej, niż dawniej Niemcy.

Pozwól sobie zaznaczyć, że dla wprowadzenia w życie wyładunku rudy w Darłowie nie będziemy potrzebowali żadnych dodatkowych kredytów. W obecnej chwili w Kołobrzegu znajdują się 3 dźwigi elektryczne typu kolejowego, niewykorzystane absolutnie, stojące na torach odstawczych, które mogli byśmy sprowadzić do Darłowa i uruchomić je w terminie bardzo niedługim, maksymalnym kosztem około pół miliona złotych. Sprowadzenie tych dźwigów do Darłowa ułatwiłoby również i usprawniło ładunek węgla na statki, a szczególnie węgla bunkrowego.

Wprowadzenie przeładunku rudy w Darłowie nie będzie wymagało tworzenia placów składowych dla rudy, gdyż na stacji naszej stałe są różne węglarki i ruda ze statków byłaby przeładowywana bezpośrednio na wagony.

Zdzisław Grzywa.

Ponad 1.200.000 ton przeładowały Gdańsk i Gdynia we wrześniu

Jak podaje Główny Urząd Morski po dokonaniu ostatecznych obliczeń, ogólny obrót portów Gdyni i Gdańska wyniósł we wrześniu b. r. 1.216.155 t., z czego na wywóz przypada 916.257 t., a na przywóz 299.898 t.

Przez Gdynię w eksporcie przeszło 432.169 t., a w imporcie 124.122 t. Łącznie przeładowano w Gdyni 556.291 t., a w Gdańsku 659.864 t. Sprowadzono przez Gdańsk 175.776 t., a wywieziono 484.088 t. różnego rodzaju towarów. (h)

Warunki płacy marynarzy różnych bander

W związku z toczącymi się obecnie pertraktacjami Związku Marynarzy z Komisją Morską Stanów Zjednoczonych o zawarcie umowy zbiorowej, Komisja

Morska opublikowała zestawienie płac marynarzy amerykańskich w porównaniu z płacami marynarzy bander europejskich:

K r a j	Czas pracy tygodnia w porcie na morzu w godzinach	Utrzymanie dziennie w dol.	Urlop roczny dni	Płaca mies. podst. dol.	Nadgodzina dol.	Przeł. pobory mies. dol.	
St. Zjedn.	40	56	1,80	14	210	1,41	300
W. Brytania	45	56	1,30	14	170	0,80	190
Norwegia	48	56	1,20	21	101	0,40	113
Szwecja	46	56	1,30	12	86	0,40	114
Dania	48	56	1,30	12	89,87	0,30	98
Holandia	45	56	0,80	12	74	0,57	85

Wszystkie podane wyżej stawki dotyczą starszych marynarzy.

Kiedy Tczew był portem morskim

W związku z artykułem p. J. Rumm la, umieszczonym w Nr 271 „Dziennika Bałtyckiego” chciałbym przypomnieć, że w latach 1926 — 1928 nawet takie statki, jak na przykład s-s „Gdańsk” o zanurzeniu 3,25 — 3,30 metrów, które odbywały dalekie podróże po Bałtyku i nawet do Norwegii, z łatwością dochodziły do Tczewa, aż do mostu, poniżej którego została dla tego rodzaju statków zbudowana specjalna przystań, połączona wygodnym przejściem z dwor-

cem kolejowym. Ze względu na swoje maszty ten statek nie mógł przejeżdżać dalej. Natomiast ruch towarowy portu, obsługiwany przez morskie lichterki o nośności około 600 ton, o masztach opuszczanych, odbywał się wyżej mostu. Tam też był położony port morski Tczewa, dokąd były doprowadzone tor kolejowe.

Przez port w Tczewie, urządzony przez firmę „Wisła — Bałtyk” odbywał się eksport węgla dąbrowskiego do Szwecji, Danii i Norwegii. Później były czynione przygotowania do eksportu ta drogą drzewa. Duże morskie lichterki były holowane przez należące do firmy holowniki bezpośrednio do portów wyżej wskazanych krajów.

Ruch statków odbywał się Wisłą. Między w ujściu Wisły były przecięte wybagrowanym kanałem, mijającym Śpiwowo. Służa w Łożyskach była za mała dla obsługujących Tczew statków morskich.

Jan Siedlecki
b. dyrektor Portu Morskiego
w Tczewie T-wa Wisła-Bałtyk

Pracownicy GUM-u zwiedzają Wystawę Ziemi Odzyskanych

Główny Urząd Morski urządził w tym miesiącu dla swych pracowników szereg wieloosobowych wycieczek na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Wczoraj odjechała z Gdańska do Wrocławia pierwsza około 100 osobowa wycieczka pracowników G. U. M.-u.

Następna wycieczka dla 50 pracowników urządził G. U. M. dn. 12 b. m. Pracownikom zarabiającym do 15.000 zł G. U. M. zwraca połowę kosztów związanych z wycieczką i zwiedzeniem Wystawy.

W najbliższym czasie przewidziana jest specjalna wycieczka dla przodowników pracy w G. U. M.-ie. Wszelkie koszty związane z wycieczką pokryje G. U. M. ze specjalnie do tego celu przeznaczonych funduszy. (h)

Jeszcze jedna ofiara morza

Przed kilkoma dniami rybak z Jastarni - Boru, Rafał Jan wyruszył wczesnym rankiem łodzią wioślową w towarzystwie dwóch innych rybaków w morze. Celem wyprawy było poszukiwanie stłec, zerwanych przez sztorm.

W odległości ok. 50 m. od brzegu, silne uderzenie fali przewróciło łódź nograjając wszystkich rybaków w wodzie. Rafał nie mógł sprostać falom i mimo stosunkowo niewielkiej odległości od brzegu nie zdołał doń dopłynąć. Dwaj jego koledzy uratowali się. (m)

Giełda zbożowo-towarowa

z dnia 8. 10. 1948 roku	
pszenica	3.550
żyto Gdańsk, Szczecin	2.240
żyto Olsztyn	2.250
jęczmień Gdańsk, Szczecin	2.090
jęczmień Olsztyn	2.150
owies Gdańsk, Szczecin	2.090
owies Olsztyn	2.180
proso Gdańsk	3.160
kukurydza Szczecin	2.600
mąka pszenna 97 procent	4.700
72 procent Gdańsk, Olsztyn	5.600
72 procent Szczecin	5.700
67 procent	6.100
50 procent	6.800
mąka poślednia	3.450
mąka żytnia —	
97 procent	3.100
82 procent	3.450
65 procent	4.150
kasza jęczmienna 63 procent	4.100
kasza pęczak	4.100
kasza jęczmienna perłowa	5.200
kasza manna Szczecin	7.000
placki owsiane	6.100
riemniaki jadalne Gdańsk, Szczecin	
producent	500
hurt	570
ziemiaki jadalne Olsztyn	
producent	480
hurt	550
ziemiaki przem. i past. Gdańsk, Szczecin	
producent	450
hurt	520
ziemiaki przem. i past. Olsztyn	
producent	430
hurt	500
loco wagon stacja załadowcza.	3.700—4.300
groch polny jadalny	4.800—5.400
fasola biała	4.600—5.000
wyka	3.500—3.800
peluska	3.500—3.800
seradela	3.500—3.800
rzepak ozimy	6.300—6.600
siemka lina	11.500—12.500
mak niebieski	12.500—13.500
rzepak jary	5.500—5.800
rzepak jary	5.200—5.500
gorczyca	7.000—8.000
otruby pszenne	1.350
otruby żytnie	850
otruby jęczmienne	850
otruby kukurydziane	850
otruby owsiane bez łuski	550
otruby owsiane z łuską	400
łuski owsiane	300
siano prasowane nowe II stand.	650—700
siano prasowane nowe III stand.	550—625
słoma prasowana	1.800—2.200
cebula	900—1.000
marichaw	800—1.000
buraki ćwikłowe	800—1.000
kapusta amary	3.000—3.500
selezy	2.600—3.000
pur	2.500—2.800
piekarnia	15.000—19.000
jabłka przemysłowe	2.000—2.800
pokost liniany	70.000—78.000
Tendencja ogólna spokojna.	

Ruch statków w Kanale Kilońskim

Omawiając ruch w Kanale Kilońskim w r. 1948, hamburska „Hansa” pisze, że dominującą rolę odgrywa w nim polski węgiel. W ciągu 5 pierwszych miesięcy roku 1948 przeszło przez Kanał 4,6 mil. t. węgla, czyli o 8 proc. więcej niż w odpowiednim okresie roku 1947, co w znacznej mierze przypisać można łagodnej tegorocznej zimo. Przypuszcza się, że obroty całego roku 1948 osiągną 12 mil. t., co stanowiłoby jednak tylko 60 proc. liczby przed wojenną.

W roku 1947 ruch w kierunku zachodnim stanowił 60 proc. obrotów całkowitych, w ciągu 5 miesięcy r. 1948 spadł on do 53 proc.

Udział węgla w obrotach towarowych wyniósł 44 proc., czyli o 13 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Innych to-

warów masowych 36 proc. Ruch statków w obu kierunkach: 17.750 jednostek, 4,5 mil. NRT, w tym 10.800 jednostek załadowanych (3,3 mil. NRT). Na pierwszym miejscu (wśród 20) stała bandera holenderska (50 proc.), dalej szwedzka. (a)

Port szczeciński przeładował we wrześniu ponad 300.000 ton

Pomimo sztormów, panujących we wrześniu, port szczeciński przeładował 305.837 t. Z tego w imporcie 61.865,3 t., a w eksporcie 243.972 t.

W imporcie znajdujemy następujące towary: ruda 49.520,5 t, olej drzewny 55 t, drobnica magazynowa 11.740,8 t, (w tym śledzie solone 1.947 t, tomasyn 2.650, celuloza 3.705,7 t, makulatura 1.486,4), drobnica niemagazynowana 549 t, (konstrukcje stalowe, wyroby metalowe). W imporcie także było 5.487 koni. Towarów tranzytowych w imporcie przeładowano 28.519 t, przeważnie rudę i wyroby metalowe.

W eksporcie przeładowano ogółem 243.971,9 t, w czym węgla 227.066 t., a więc o 1 tys. ton więcej, niż w miesiącu poprzednim. Węgla bunkrowego — 12.890 t, drzewa — 364 t, i paliwa płynne — 138 t. Drobnicy magazynowej eksportowano 2.014,7 t, a drobnicy niemagazynowanej 1.498 t. oraz 925 t. tranzytu.

Pasażerów przyjechało 675, wyjechało zaś 567.

Statków weszło w miesiąc sprawo-

zdawczym 223 o pojemności 131.719 NRT. Reprezentowane były bandery (wg. ilości statków): szwedzka, duńska, fińska, norweska, polska, radziecka, holenderska, angielska.

Wyszło 237 statków o pojemności 139.737 NRT. (kucz)

We Władysławowie ma powstać fabryka mączki

Centrala Rybna wysunęła projekt budowy nowej fabryki mączki rybnej w porcie Władysławowie. Fabryka ta przerabiałaby odpadki rybne na paszę dla zwierząt oraz na tłuszcze odżywcze, lecznicze i techniczne. Łoścowo odpadki rybne stanowią przeciętnie 40 proc. ogólnego tonażu ryb wyładowanych w portach, a przeznaczonych do przerobki w przemyśle rybnym.

Wraz z projektem budowy fabryki mączki rybnej wysunęto projekt budowy nowych, wielkich zakładów przetwórstwa rybnego we Władysławowie. Jeżeli oba projekty zostaną zrealizowane, będzie to dalszy poważny krok w kierunku aktywizacji gospodarczej małych portów. (h)

Zamówienia radzieckie na stocznich duńskich i niemieckich

W ramach nowego układu handlowego, zawartego między Danią a Z. S. R. R., stocznie duńskie otrzymały zamówienia na budowę 6 jednostek handlowych, w tym 5 statków - chłodzi po 5 — 6 tys. BRT i 1 tankowca o 12.000 BRT. Materiał budowlany, t.j. stal i drzewo, będzie dostarczony przez Z. S. R. R. Całkowity koszt budowy wyniesie ok. 40 mil. koron duńskich.

Według doniesień agencji Reutersa, władze radzieckie poczyniły też zamówienia w bałtyckich portach niemieckich na budowę w ciągu najbliższych 2 lat ponad 200 małych jednostek żeglugowych. (BIM)

Pomoc dla pszczelarzy

Celem przyjsła z pomocą mało i średniorolnym gospodarzom — hodowcom pszczół, którzy znajdują się w trudnych warunkach finansowych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył 15 mil. zł. na obniżenie ceny cukru, używanego dla podkarmiania pszczół.

Suma 15 mil. zł. pozwoli na obniżenie ceny cukru na potrzeby hodowców pszczół do około 80 zł. za kg. Cukier po zmniejszonej cenie oddawany będzie do dyspozycji Zrzeszenia Pszczelarzy Zw. Sam. Chł., które z kolei rozprzeda go w ilości 1 — 3 kg. na jedną rodzinę pszczelą. (rich)

Ruch statków

Nazwa	Makler	Ładon	Skąd — Dokąd
Od godz. 15 dnia 7. 10. do godz. 15 dnia 8. 10.			
GDYNIA — na wejściu:			
Herkules pol.	GAL	—	Ustka
Ulla szw.	Michał	c. 242	Szwecja
Skogland szw.	Agmor	—	—
Alfa szw.	Agmor	—	—
— na wyjściu:			
Frederiksberg	Navig.	w. 2794	Francja
PKB	PKB	dr. 148	London
Askia fin.	Navig.	w. 2688	Finlandia
Pokucie pol.	R. i B.	sól 7	Polowy
Rywarden szw.	Navig.	w. 4104	Szwecja
Herkules pol.	GAL	—	Gdańsk
Narocz pol.	R. i B.	w. 2198	Francja
Lungo szw.	Baltship	w. 1612	Szwecja
Beta szw.	Agmor	w. żel.	Szwecja
Stremboli wł.	R. i B.	w. 9900	Włochy
Wisła pol.	GAL	—	—
GDAŃSK — na wejściu:			
Halfid szw.	Baltica	r. 1350	Vesteraas
Oeinen szw.	Baltica	—	Gaelfe
— na wyjściu:			
Poznań pol.	GAL	w. 2501	Belgia
Skagen dun.	Michał	k. 1062	Gaelfe
Agnes szw.	Baltica	w. 393	Szwecja
Alice dun.	Michał	w. 1823	Dania
Iris fin.	Baltica	dr. 388	Helsinki
Hasing szw.	Polship	w. 1670	Caen
Oddevold szw.	Nautica	w. 1529	Szwecja
Helindal szw.	Baltica	k. 316	Szwecja
Gefion szw.	Baltica	k. 390	Szwecja
Salona szw.	Baltica	k. 142	Szwecja
Narwik pol.	GAL	b. 400	Lulea
Inge dun.	Navig.	k. 485	Dania
Start dun.	Polbal	k. 215	Dania
— na wejściu:			
Elisabeth dun.	Navig.	w. 409	Dania
Oornen szw.	Baltica	w. 393	Gevle
Svanen szw.	Michał	w. 485	Gevle
Elna szw.	Michał	w. 390	Gevle
Vera fin.	Navig.	w. 500	Finlandia
Ingbergo fin.	Navig.	w. 465	Finlandia
Svenske szw.	Szym.	w. 628	Szwecja
Borga szw.	Michał	w. 605	Szwecja
Malva szw.	Michał	w. 655	Szwecja

LEGENDA: c. — celuloza, w. — węgiel, dr. — drobnica, wyr. żel. — wyroby żelazne, z. — koks, k. — koks.

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

Z CENNYMI ŁADUNKAMI

Szwedzki „Sunnaren” wyładowuje w porcie Gdyni składowym przy nabrzeżu Rotterdamskim skóry solone i suche, przywiezione 7 b. m. Ponadto ładunek liczący 1.098 t. zawiera wełnę i miedź.

ŻYWNOSĆ DO WIELKIEJ BRYTANII

W dniu 7 b. m. odeszły z portu gdynińskiego dwa statki Zjednoczonej Korporacji Bałtyckiej, udając się do Londynu z ładunkami drobnicy. „Baltania” zabrała 4 pasażerów i 311 t. drobnicy: jaja, gęsi, kury mrożone, próbki kopry, capeliny, bawołnę, flanele, wyroby szklane i tekstylia. „Baltannic” załadował 148 t. w tym: jaja, jela, bekony,

gęsi, kury, kaczki itd. oraz wyroby emaliowane i porcelanowe.

WIADOMOŚCI HYDROGRAFICZNE

Ukazał się nr 30 Biuletynu wydawanego przez służbę hydrograficzną Min. Żeglugi. Zawiera on informacje dotyczące Bałtyku Południowego i Zatoki Gdańskiej. Znajdujemy tu: rozmieszczenie świateł w porcie Ustka, przywrócenie światła w wejściu do portu Władysławowo, wyłożenie pław torowych na podejściu do portu Jastarnia i załadowanie światła na kaczki, instrukcje nawigacyjne dla statków idących do Jastarni, zmiany pływ w wejściu do portu gdynińskiego w

związku z prowadzonymi pracami przy falochronach itd.

RÓŻNORODNY ŁADUNEK

Norweski „Maidan”, który załadował w Gdańsku pierwszą partię zboża eksportowego w ilości 300 t. od chodząc do Norwegii doładował w Gdyni łupkę szamotową i wyroby żelazne wagi 668 b.

USUWANIE WRĄKÓW

Stale prowadzona akcja oczyszczania portów z wraków daje wyniki. Ostatnio z Kanału Kaszubskiego w porcie Gdańskim usunęto trzy dalsze wraki oraz dwa z Leniwki. Natomiast basen IV przy wyspie Holm, który został niedawno prze-

kryje jeszcze kilka wraków: częściowo widoczny nad wodą ponton i całkowicie zatopiona krypa. Oba te wraki zostały oznakowane pławami. Ponadto podczas oczyszczania dna znaleziono rury od elewatora, szyny żelazne itd.

NASZE TRAMPY

S-s „Toruń” w drodze na Cypr zawinął do Haify. S-s „Wilno” wyładowuje węgiel w Norwegii. W Gandawie stol s-s „Kraków”, kończąc wyładunek węgla. S-s „Katowice” ładuje w Liverpoolu drobnicę dla Londynu. Do Gandawy płynie s-s „Rataj”. Ze Szczecina wychodzi s-s „Kolno”. W Kopenhadze wyładowuje koks s-s „Kutno”.

Gdyni potrzeba 10.000 nowych mieszkań

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej m. Gdyni, które odbyło się 7 bm., prezydent miasta, ob. Zakrzewski, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w drugim kwartale br.

Ciekawy i dający wiele do myślenia obraz dało zestawienie cyfrowe przestępstw i wykroczeń, popełnionych przez obywateli miasta w ciągu 3 miesięcy sprawozdawczych. Na ogólną ilość wykroczeń przypada aż 20 proc. na tle alkoholowym. Jeżeli liczbe te porównamy z kwartałem ubiegłym — 3,97 proc. — przekonamy się, że w ciągu zaledwie 3 miesięcy

IŁOŚĆ PIJAKÓW ZNACZNIE WZROSŁA
W ciągu tych trzech miesięcy popełniono w Gdyni 735 przestępstw, z czego wykryto 61 proc. Oddział karno-administracyjny ukarał grzywną 2206 osób, 2422 osoby zapłaciły mandaty karne na łączną sumę 177.000 zł. Wobec tych cyfr trudno powiedzieć, że gdynianie prowadzą życie nie-naganne...

Z kolei prezydent omówił sprawę mieszkaniową. Wobec wielkiej ilości osób ubiegających się o przydziały mieszkaniowe oraz wobec trudnych warunków, w jakich mieszka ludność robotnicza Gdyni, Zarząd Miejski oblicza, że dla zaspokojenia aktualnych potrzeb mieszkaniowych miasta

POTRZEBA OKOŁO 10.000 NOWYCH MIESZKAŃ

W tym roku nie ma co myśleć o wybudowaniu tylu mieszkań. Zarząd Miejski spodziewa się jednak większych dotacji na rok przyszły.

Po omówieniu spraw oświaty i kultury prezydent przeszedł do zagadnień opieki społecznej. Pewną innowacją w tej dziedzinie będzie zapowiadana

LIKWIDACJA KUCHEN LUDOWYCH
Zamiast obiadów, na które ostatnio było coraz mniej amatorów, wydz. opieki społecznej będzie wydawał podopiecznym suchy prowiant. Zmiana ta będzie wprowadzona na żądanie podopiecznych, którzy jednogłośnie wypowiedzieli się za tym systemem pomocy.

Ośrodek Zdrowia pracują coraz sprawniej. Ilość pacjentów rośnie z miesiąca na miesiąc. W okresie sprawozdawczym Ośro-

dek Zdrowia w Gdyni leczyl 13000 osób. Poza tym prezydent poruszył w sprawozdaniu sprawy szpitalnictwa, przedsiębiorstw miejskich i straży pożarnej.

Naczelnik wydz. technicznego, inż. Michalski, zreferował projekt odbudowy domów mieszkalnych na Oksywiu, Włotynie i przy ul. Tatrzańskiej. O projekcie tym pisałismy obszernie w związku z rozpoczęciem prac Miejskiej Komisji Nadzwyczajnej. Rada przyjęła projekt jednogłośnie.

Po wybraniu 8-osobowego Sądu Obywatelskiego oraz przyjęciu wniosku Zarządu Miejskiego w sprawie 17 milionów pożyczki w Banku Komunalnym na rozbudowę wodociągów w dzielnicach podmiejskich, MRN uchwaliła plany gospodarcze Zw. Samorządowego m. Gdyni na r. 1949. Uchwa-

ła była zwykłą formalnością, ponieważ na poprzednich posiedzeniach Rada już uchwałała budżet na rok 1949.

W czasie posiedzenia wiceprzewodniczący MRN, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dr Teisseyre wygłosił przemówienie o

MIESIĄCU POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI
Polsko-Radzieckiej. Mówca zaspiewał do radnych o popieranie działalności TPPR i szerzenie jego hasła na terenie swoich warsztatów pracy, w domu i wśród otoczenia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący MRN, ob. Stolarek, zakomunikował zebrany, że w bieżącym miesiącu odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady, specjalnie poświęcone Miesiącowi Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (t)

»Święto Milicjanta« w Gdyni

Dziś, o godz. 16.30 oddziały Milicji Obr. i ORMO oraz delegacje organizacji politycznych zbiorą się na Skwerze Kościuszki, po czym udadzą się ul. Świętojańską i szosa gdańska do Redłowa. Na cmentarzu wojennym odbędzie się uroczyste złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich i zapalenie zniczy.

W niedzielę o godz. 10 rano w kinie „Goplana” odbędzie się akademii, połączone z występami artystycznymi.

Ujęcie morderczyny dziecka

W ub. tygodniu donosiliśmy o zabójstwie 13-miesięcznego chłopca, Jacka Walkowskiego, zam. w Sopocie, Kochanowskiego 20. Podejrzana o dokonanie morderstwa pracownica domowa wówczas zbiegła. Zatrzymano 6. 10. Janina Szepelska przynajmniej, że dziecko zabiła. Motywy na razie są nieznane. (dt)

Organizatorzy apelują do społeczeństwa gdynińskiego o wzięcie licznego udziału w obchodzie „Święta Milicjanta”. (t)

W SOPOCIE
W sobotę o godz. 18 przy Operze Leśnej odbędzie się capstrzyk MO i ORMO,

Kalendarzyk imprez w Sopocie w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 7 bm. o godzinie 19 w związku z inauguracją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się w Sopocie w gmachu KIP-u przy ul. Podgórznej 27

Uwaga, ORMO!

W związku z czwartą rocznicą istnienia Milicji Obywatelskiej Komendant ORMO m. Gdyni zarządza zbiórkę we wszystkich plutonach ORMO w dniu 9. 10. godz. 16 w poszczególnych plutonach. Godz. 16.30 zbiórka całości na placu alarmowym przy Kom. MO m. Gdyni, ul. św. Wojciecha Nr 7.

nadzwyczajne zebranie miejscowego oddziału Tow. Przyj. Polsko-Radz., na którym omówiono program imprez.

W dniu 11 bm. o godzinie 18 po capstrzyku wyruszy ulicami miasta pochod, złożony z delegacji partii politycznych, instytucji społ., młodzieży itd., udając się na Cmentarz Żołnierzy Radzieckich w Sopocie.

W dniu 12 bm. o godzinie 19 odbędzie się w Grand Hotelu akademii, poświęconą pamięci Lenina, po akademii koncert.

W dniu 15 bm. o godzinie 19 rektor Politechniki Gdańskiej prof. Turski, wygłosi w Zarządzie m. Sopotu odczyt o nauce radzieckiej.

W dniu 21 bm. o godzinie 19 w Zarządzie Miejskim wygłoszona zostanie prelekcja na temat obrony Stalingradu.

W dniu 30 bm., także o godzinie 19, Klub Inteligencji Pracującej w Sopocie zaprasza na sobótkę z występami artystycznymi.

Wreszcie w dniu 7 listopada o godzinie 11 urządzona zostanie w Grand Hotelu uroczysta akademii, poświęcona rocznicy rewolucji radzieckiej.

Niezależnie od tych imprez w świetlicach zakładów pracy zorganizowane zostaną starania na sobótkę z występami artystycznymi. I wieczory taneczne, a w kinie Polonia wyświetlone zostaną najlepsze filmy radzieckie. Decyzja prof. Milasa, „Pieśń Tajgi”, „Narzędzia z Turkmenii”, „Młodzi idą”, „Na morskim szlaku” i inne. (tz)

WRN

Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że dnia 9 października o godz. 9.30 w sali konferencyjnej UWG (Gdańsk, Okopowa 5) odbędzie się plenarne posiedzenie G. W. R. N.

„Tu dają masło!”

Piątkowy targ w Gdyni był dość ospały. Gospodzie zaopatrywali się bez specjalnego entuzjazmu w jarzyny i owoce, których ceny nie zdradzały tendencji zwykłych. Wszyscy rozglądali się za masłem i jajami. Tych ostatnich było wreszcie dość dużo — ale po 24 zł za sztukę. Toteż jajka nie miały wielu amatorów.

Przy stoiskach z nabiałem i pieczywem wewnątrz Hali ruch panował niewielki. Nikt się nie kwapił do kupowania kwaśnego, choć dęgo twarogu i suchego żółtego sera. W przejściach spacerowały kobiety z pełnymi lub pustymi koszykami, zaglądając po kolei do każdego boku. A nuż coś się kupi?

Nagle w Hali zakotłowało się. Powodem tego zjawiska był okrzyk jednej z kupujących:

— Tam sprzedają masło!

Gospodzie rzucili się tłumnie do uprzywielejonego stoiska. Rzeczywiście, masło było. I to zupełnie oficjalnie, po cenie urzędowej. 580 zł za kg. W jednej chwili przed-

stoiskiem uformował się długi ogonek.

Wypadek powyższy jest charakterystyczny. Od tygodnia obowiązują ceny sztywne masła. I od tygodnia... bardzo trudno dostać masło. Kupić można, owszem, ale po 700 zł spod lady. (t)

Okazja dla myśliwych Połowę dzików w województwie gdańskim należy odstrzelić

Stan zwierzyny, przetrzebionej znacznie w całym kraju działaniami wojennymi, nie pozwala na całkowite wykorzystanie również doskonałych terenów łowieckich, jakie ma dysponuje miejscowa Dyrekcja Lasów.

Stan zwierzyny w porównaniu z ubiegłym

rokiem uległ wprawdzie poważnej poprawie dzięki łapieniu kłusownictwa, urządzaniu racjonalnych połowów i odświeżaniu krwi zwierzyny polowej. Stan jeleni i sarn jest na naszym terenie średni, podobnie jak i lisów. Nadal jednak mamy bardzo mało danieli, guszczoń, ciętewi, słonka i kuropatw. Kaczkę równie niedużo, mocno przetrzebioną zostały także zające. Natomiast dzięki rozmożeniu żyły się nadszawiająco i wyrządzają duże szkody w zasiewach.

W czerwcu i lipcu dr. Dyrekcja Lasów Państw. zezwoliła na indywidualne odstrzeliwanie dzików i urządziła obławę, nie dając jednak pożądanego wyniku. W roku bieżącym projektuje się dalsze oblawy na dziki, których stan zmniejszyć należy w okolicy 50 proc. Szereg obwodów łowieckich oddany zostanie w tym roku w dzierżawę. (tz)

Woda wyżej!

Tajemnicza niemoc dotknęła piękną, ogólnie znaną fontannę w ogrodzie Państwowego Domu Dziecka w pobliżu pętli tramwajowej w Sopocie.

Fontanna od trzech lat bez przerwy, nie wyłączając nawet najbardziej mroźnych dni zimowych, nie dobrze funkcjonowała i stanowiła niemal atrakcję tej dzielnicy.

Tymczasem stała się dziwna i smutna rzecz: cienisty stawek wysychł, a fontanna już ledwie dyszy. Czyżby się tu przeprowadzało prace odwodnienia? Przecież park sopocki to nie Żuławki! Razem z Jalu Kurkiem wolamy „Woda wyżej!” (k-a)

10 lat za denuncjację

W piątek przed Sądem Okr. w Gdyni toczyła się sprawa przeciwko Leonowi Domskiemu, ur. w 1915 r. w Wejherowie, oskarżonemu o to, że w okresie od połowy września 1939 do 9 maja 1945 jako blockleider NSDAP i żołnierz armii niemieckiej działał na szkodę ludności polskiej. Domskiego sędził sąd w składzie: przewodniczący — Drwiega, ławnicy — Jamer i Jankowski. Oskarżał prok. Kulikowski, Broniś adw. Pluta.

Na kilka dni przed wkroczeniem do Gdyni Niemcy Domski został aresztowany przez władze polskie. Gdy go prowadzono do aresztu, Polak Jan Wosik pchnął Domskiego w twarz i wyzywał go od Niemców. Domski zapamiętał obelgę. Po wkroczeniu Niemców zrobił doniesienie na Wosika, na skutek czego Wosik został aresztowany i rozstrzelany w Piaśnicy.

Na wiosnę 1940 r. Domski udał się do żony Wosika, Moniki Wosik i pytał ją o

aresztowanego męża. Według zeznań, złożonych przez Monikę, Wosik w czasie przewodu sądowego, oskarżony przeproszał ją wtedy i prosił o przebaczenie. Swoją nieuczynność tłumaczył tym, że nie zdawał sobie sprawy ze strasznych następstw, jakie pociągnęło za sobą jego doniesienie. Zaproponował Wosikowej pomoc materialną.

Powołany do wojska niemieckiego jako członek I grupy narodowościowej w 1944 roku znajdował się w b. Generalnym Gubernatorstwie. W okolicach Skiermiewic brał udział w obławach na polskich partyzantów. Po wojnie, w listopadzie 1946 r. został aresztowany w Szczecinku przez władze bezpieczeństwa.

Na pytanie sądu Domski przyznaje się, że należał do I grupy nar. niem., do NSDAP oraz, że działał na szkodę Wosika i partyzantów polskich. Zeznania świadków — Moniki Wosikowej i b. policjanta Szubertowicza lagodzą nieco winę oskarżonego. Jest faktem, że Domski pomagał Wosikowej po aresztowaniu jej męża oraz Szubertowiczowi i jego żonie.

Sąd uznając Domskiego winnym czynów zarzucanych mu w akcie oskar., i uwzględniając okoliczności lagodzące, skazał na 10 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10. (t)

Na odbudowę Warszawy

Wpłacili w redakcji na Fund. Odbudowy Warszawy:

— Uczniowie Państw. Gimn. i Lic. im. Bolesława Chrobrego w Sopocie — zł 5000;
— Publiczna Średnia Szkoła Metalowo-Elektryczna — zł 2472;
— Państwowe Gimnazjum Mechaniczne i Państwowe Gimnazjum Elektryczne w Gdyni — zł 4487;
— Pracownicy C. R. Gdynia — zł 4200;
— Rybacy, absolwenci Kursu Szyprów w Gdyni — zł 4.000.

Spotkanie bokserskie

między ZKS „Stoczniowiec” a GKS „Kaszubia” odbędzie się w sobotę dnia 9. 10. w Rumii w sali Jana Borka, ul. Wybickiego 4.

8 zł za 1 kg ziemniaków w detalu

Wobec rozpoczęcia akcji skupu i zaopatrywania ludności miast w ziemniaki — Komisja Cenowa przy Wojewodzie w Gdańsku podaje obowiązujące ceny, które winny być przy skupu stosowane:

1) Cena płacona producentowi wynosi 500 zł za 100 kg ziemniaków jadalnych według ustalonych norm.

Przy skupie ziemniaków przemysłowych obowiązuje cena 450 za 100 kg, przy czym za ziemniaki dostarczane w ramach umów planacyjnych dopuszczalna jest cena 500. Ceny powyższe rozumie się jako cenę kolektorską normalnej stacji załadunku względnie miejsca zrzutu.

Jako maksymalna wysokość zysku brutto — którą instytucja zakupująca może płać aparatowi skupu poza powyższymi cenami ustalony został ryczałt w wysokości 70 za 100 kg łącznie z kosztami finansowania, sortowania, załadunku do wagonów, zastaw i należytego zabezpieczenia przed uszkodzeniem.

Jeżeli przy skupie rolnik powierzył dowóz ziemniaków spółdzielni, wolno od cen ustalonych dla producenta potrącać efektywny koszt przewożenia ziemniaków do punktu zrzutu lub stacji kolektorskiej.

Wysokość stawek za przewóz ziemniaków ustala prezydium Komisji Cenowej przy Starostwach Powiatowych.

O ile punkty skupu ziemniaków wyznaczone przez aparat skupujący znajdują się w miejscach oddalonych od stacji kolektorskiej

rowej, koszty dowozu ziemniaków do stacji kolektorskiej aparat skupu.

Ceny sprzedaży ziemniaków jadalnych dostarczanych do większych miast i ośrodków przemysłowych ustalone zostały w następujący sposób:

Przy sprzedaży detalicznej ziemniaków na stacjach docelowych poczynają od 50 kg wwyż ustalono dopuszczalny zysk brutto w wysokości 27 procent. Wobec tego przy założeniu ceny 570 — loco stacja załadunku, cena loco stacja docelowa (po zaokrągleniu) wynosi 720 za 100 kg.

Przy sprzedaży detalicznej ziemniaków w sklepach stacji spółdzielczej i państwowej ustalony został dopuszczalny zysk brutto w wysokości 44 procent. Wobec tego cena detaliczna w sklepach stacji spółdzielczej i państwowej (po zaokrągleniu) wynosi 812, — za 1 kg ziemniaków jadalnych.

Przy sprzedaży hurtowej ziemniaków na stacjach docelowych poczynają od 1 tony wwyż ustalono dopuszczalny zysk brutto w wysokości 27 procent. Wobec tego cena hurtowa loco stacja docelowa wynosi 684, — za 100 kg.

Ceny detaliczne w innych punktach sprzedaży ustala się na podstawie cen hurtowych zakupów względnie targowych przy zastosowaniu dopuszczalnych zysków brutto, przewidzianych w wykazach A Nr 2 i B Nr 2 ogłoszonych w Monitorze Państwa Nr 3 z dnia 1. kwietnia 1948 roku.

„Pieśń Tajgi” Reprezentacyjny film radziecki

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kina nasze wyświetlają najcenniejsze filmy radzieckie. „Pieśń Tajgi”, która zainaugurowała ten festiwal na Wybrzeżu, jest filmem nowym, przedstawionym na tegorocznych festiwalach filmowych w Mariiński Łańskich i Zlinie, gdzie był kilkakrotnie nagrodzony.

„Pieśń Tajgi” łączy harmonijnie interesującą i głęboką treść z bardzo piękną formą. Tematem filmu jest tragedia wewnętrzna pianisty, który został na froncie kontuzjowany w rękę i stracił perspektywę dalszej kariery. Ucieleśnia ze środowiska artystycznego, w którym odczuwał bolesnie swoją stratę, do syberyjskiej tajgi — jest jego ratunkiem. Tutaj prosty a wspaniały lud syberyjski i otaczająca przyroda stają się jego natężeniem. Bolesnowo odczuwa pocucie swej wartości. Ludowa twórczość muzyczna załadnia jego talent kompozytorski. Powstaje wielkie dzieło sławiące piękno ziemi syberyjskiej, jej lud i gigantyczny jego wysiłek w przeistaczaniu pustkowia w uprzejmą, bogatą i piękną krainę. Artysta nie może tylko w oderwaniu od swego ludu, tworząc tylko sztukę dla sztuki — jego twórczość musi być związana z narodem, musi temu narodowi służyć — oto jest misją przewodniczą „Pieśni Tajgi”.

Typy ludowe w filmie Pyryewa są świetne: żywe, prawdziwe, wnoszące radość życia i zdrowy humor. Calej film technicznie opływa. Barwa stanowi wielki urok tego filmu. Smiało można powiedzieć, że jest to chyba film o najpiękniejszych kolorach, jakie oglądaliśmy na ekranie. Niektóre sceny są prześliczne i robią wrażenie kompozycji malarskich. Muzyka stanowi w „Pieśni Tajgi” ważny składnik. Od wspaniałego wykonania koncertu Es-dur Liszta przez orkiestrę symfoniczną z fortepianem aż do równie wspaniałych chórów ludowych (czy u nas kiedykolwiek będą tak śpiewali?). Dzięki to także ostatnie słowo techniki filmu radzieckiego.

W głównych rolach występują Drużnikowa i Lądynowa. Role te jednak tylko pozornie są główne, bo właściwie najważniejszym aktorem jest film. Film zagrabany jest bardzo dojrze. Urok „Pieśni Tajgi” jest tak przemowny, zalety filmu tak wyraźne, że można było przynajmniej oko na niemłodą twarz gdynińską. (zg)

Smalec pod łóżkiem

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narod. zebrani usłyszeli interesujące sprawozdanie Komisji Specjalnej. W ciągu września kontrolerzy komisji spisali 44 protokoły, z czego 24 protokoły i jeden wniosek o ukaranie obozem pracy wysłano do Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku.

Oto ciekawsze wyjątki ze sprawozdania: Kupiec Józef Mazurkiewicz odmówił klientom sprzedaż cukru, podczas gdy miał w sklepie 50 kg. Komisja znalazła schowany towar.

Właścicielka sklepu spożywczego Gertruda Ignaszewska ukrywała w swoim mieszkaniu smalec i boczek wędzone. W sklepie, oczywiście, tłuszczu nie było. Komisja znalazła zapasy tłuszczu ukryte... pod łóżkiem.

Hurtownik owoców, Ludwik Kurbisz, miał w swoim przedsiębiorstwie rachunki podpisane in blanco. Do takich rachunków można, rzecz jasna, wpisać dowolne pozycje i dowolne ceny.

Na przynętę

Wśród rozmaitych ciuchów, rozłożonych na podejrzanej czystości szmacie w gdynińskiej Tali Targowej stoi oryginalny saski wazon. Do zacierającego ręce na zimnie kupca podchodzi klientka i pyta o cenę ładnej porcelany.

„Bez ceny, Szan-pani. To dekoracja. A może dla pan usi motorek elektryczny, trójfazowy — 60.000 obrotów na godzinę? Nowoczesna produkcja. Nie? A może, radio, 12 lamp, superhetera, atomistyczny? Lapie Moskwę, Londyn, a nawet Telaw. Oddam za jednę 20 patyków”. (b)

Wypadki i kradzieże

— ZA OPILSTWO i wywoływanie awantur w stanie nietrzeźwym zostali zatrzymani przez MO w dniu 7 bm.: Jan Jancowicz, Gdynia, Migły 24; Stanisław Wojciechowski, Gdynia, Sędzińskiego; Jan Lepkowski, Gdynia, 3 Maja 22; Jan Hanepel z Chylonia; Franciszek Lisiewicz, Gdynia, Drezlera 3; Zygmunt Tandzik, Orłowo, Częstochowska 7; Konstanty Buldź z Wirzeusza, Partyzantów 29; Eugeniusz Bomaszynko, Wreszcz, Szymanowskiego 57; Gertruda Górecka, Gdynia, Sieradzka 58; marynarz amerykański, Murzyn Dusze Padu; Leon Hildebrand z Pucka; Mieczysław Lesiak, Orłowo, Orłowska 72. (t)

— ZA WŁOČĘGOSTWO i brak dokumentów Milicja gdańska zatrzymała Reginę Stelmachowską. (t)

— KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Do mieszkania Kazimierza Kopeckiego przy ul. Grotgera w Oliwie zakradli się złodzieje, którzy zabrali pewną ilość garderoby wartości około 40.000 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przez okno, po uprzednim wybiściu szyby. (w)

— ZA WŁOČĘGOSTWO po porcie wojennym M. O. zatrzymała Włodzisław Sołtyski. (t)

FOGG-WIECH ATRAKCYJNY WIECZÓR PIOSENKI I HUMORU
P.T. „WIADOMO STOLICA”
W NIEDZIELĘ 10 bm. Teatr Wielki Gdańsk-Wrzeszcz, godz. 19.00. Przedprz. biletów od 8 bm. w kasie Teatru. Znaki dla świata pracy za okazaniem legitymacji. 10975-K

11 października poniedziałek
ostatni termin odnowienia losu
do II klasy 54 Loterii Klasowej
Bałtycka Kolektura Loterii Klasowej
FELICJANA KROPIELNICKIEGO
GDAŃSK - WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 76/78 telefon 410-40
(na prośbę wysyłamy odwrotną pocztą) 1015-K

KAPELUSZE
10940-K
czapki zwykłe, studenckie
sportowe, zawodowe
DUŻY WYBÓR • CENY NIEKIE
T. HISZPAŃSKA i S-ka
GDYNIA, ul. ŚWIETOJAŃSKA Nr 63

Niszcz 7-06001
radycznie robactwo:
PLUSKWI, mole „PLAGIN”
SZCZURY, myszy „TRUTOL”
KARALUCY, szwabry „ROBAL”
W przeciwnym razie zwracamy pieniądze.
— SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERIE —

TEATRY:
TEATR „WYBRZEŻE” — Sopot
„Taniec Księżniczki”
Początek o godz. 19.30. Reżyseria Łaszkowski.
TEATR „WYBRZEŻE” — WRZESZCZ.
Sobota, godz. 20.00: „Szaryty na Długiej” — A. Świrczyński.
PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI
pt. „O Gwiazdce z Nieba” odbędzie się w
dniu 10 października o godz. 16 w sali Sto-
cznej Gdńskiej w Gdańsku przy ul. Ułs-
Grobla. Całkowity dochód na Fundusz Odbu-
dowy Warszawy i Gdańska.

Spółdzielnia Pracy „STUDENT”
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Lendźlona Nr 17
uprzedziam, iż uruchomiła
pracownię pomocy naukowych
Wykonuje: przyrządy do fizyki, chemii
oraz aparaty i narzędzia lekarskie 10862-K

STOŻKI — KAPELINY — KAPELUSZE
sprzedaż tylko hurtowa
F-MA „ZET-HA”
Łódź, Andrzejka Nr 2 9955-K

REPERTUAR KIN
Od dnia 3 października w kinach okręgu gdań-
skiego seanse rozpoczynają się w dniu powszed-
nio o godz. 16.00, 18.00 i 20.00, w niedziele
i święta o godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00.
GDYNIA — „Warszawa” — Narzeczona z Turk-
menii
GDYNIA — „Atlantyk” — Kobieta sama
od lat 14
GDYNIA — „Goplena” — Timur i jego drużyna
GDYNIA — „Pala” — Książę i jego
od lat 12
GDYNIA — „Promień” — Aleksander Newski
dozwolony
Sopot — „Bałtyk” — Maryllanka —
od lat 14
początek seansów o godz. 16, 18.30, 21.
Sopot — „Polonia” — Pleśń Tajgi
GDANSK — „Światowid” — Moja miła
od lat 10
WRZESZCZ — „Capitol” — Decyzja Prof. Milea
WRZESZCZ — „Bałka” — Uczeń i A —
początek seansów o godz. 16, 18 i 20
OLIWA — „Polonia” — Nauczycielka wiejska
od lat 8
SEJPSK — „Polonia” — As wywiada
od lat 14
LEBORK — „Fregata” — Syrena —
od lat 14
WELHEROWO — „Świt” — Dziewczyna z baletu
od lat 14
KOSZALIN — „Polonia” — Okoliczności łago-
dzące — od lat 12
TCZEW — „Włajka” — Lermontow —
od lat 14
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — Rodzina Artamo-
nowych — od lat 14
STAROGARD — „Polonia” — Bolo-
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk” — Tajemnica nocy
włajliwej — dozwolony
KARTUZY — „Kaszub” — Postrach mórz
od lat 14
PUCK — „Mewa” — Bitwa o szczyt
od lat 14
NOWY STAW — „Tęcza” — Siedmiu śmiałych
USTKA — „Delfin” — Ulica zloczyców —
od lat 16
SZCZECINEK — „Wolność” — W imię życia
od lat 12

ZEBRANIA I ODCZYT
Wieczór towarzyski Klubu Inteligencji Pra-
cującej, Sopot, ul. Podgórna 27 — odbędzie się
w niedzielę, 10 października.

Towarzystwo Śpiewu „ECHO” w Gdyni za-
wieda wszystkich członków czynnych, że od-
tąd aż do odwołania lekcje śpiewu odbywać
się będą w tygodniu: w poniedziałki, czwartki
i soboty o godz. 19 w B. G. K. Pierwsza so-
botnia lekcja w dniu 9 października.

ZAKŁAD SZKLARSKI
J. TRAWIŃSKI
Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina Nr 1
WYKONUJE OPRAWĘ OBRAZÓW,
RAMY DO FIRAN. 10628-K

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63-Rok. tel. 1914
Nagrodzona na PWK
10758-K

Komunalna Kasa Oszczędności
m. Gdyni
wyjaśnia, że ob. Jerzy Scherle,
przeciwko któremu toczą się do-
chodzenia karne, nie jest obec-
nie urzędnikiem K. K. O., lecz
był nim do chwili wybuchu woj-
ny w r. 1939. 10985-K

BURSZTYN
kupuje
Gdańska Wytwórnia Wrobów Bursztynowych
Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 40
Przystanek tramwajowy koło Akademii Lekar-
skiej i pomnika Czołgistów. 10438-K

LOKAL BIUROWY
do wynajęcia
przy przynajmniej ulicy Sopotu, osobny bu-
dynek w ogrodzie, 3 pokoje, telefon, centr.
ogrzewanie, woda, gaz, kuchnia, duży skład
garaż, wyłączone z kwatunku. Informacje
telefon 512-55 godz. 20. 11000

BROKATU
szmaragdowego
ze złotem kupon oraz ślubną suknię, hałkę,
koszulę nocną spadochronu, sprzedam, Sopot,
Stalina 829 m. 3 po południu. 10693

Wille
względnie mieszkanie
3-2-pokojowe i kuchnię poszukuje natych-
miast z powodu przeniesienia, za zwrotom
wszelkich kosztów. Gdyni, Gdańsku, Oliwie,
Sopotcie. Pośrednicy niewyłączni. Oferty
„Czytelnik”, Sopot, Rokossowskiego 21 pod
„Starogrod”. 10039

Bursztyn i Srebro
kupuje i płaci najwyższe ceny
Penswowa Wytwórnia Wrobów Bursztynowych
Gdańsk - Wrzeszcz, KOCHANOWSKIEGO 41

Kupuję
ALOE CAPENSIS
Warszawa, Prokuratorzka 7
„LEK” 10767-K

SWIECE SAMOCHODOWE
14 mm. AC 44; AC 46; Champion
ZAKUPI
»CZYTELNIK», Gdynia Mściwoja Nr 9

REKLAMY I NAPISY
plakaty, litery z drzewa i metalu —
wykonuje Mikołajski i Śmigiel, Gdynia,
ul. Świętojańska 65. tel. 42-55

Podziękowanie
Wielmożnemu Panu Profesorowi Dr GROMADZ-
KIEMU za trafną diagnozę, wykonanie trudnej
operacji składowe serdeczne podziękowanie —
wdzięczna pacjentka
10987-K IZABELLA NOWAKOWA, Koszalin

PROGRAM RADIOWY
SOBOTA, DNIA 9. 10. 1948 ROKU
na falu 1079 m.
5,10 Sygnał czasu, 5,15 Wiadomości poranne,
5,20 Koncert, 6,00 Gimnastyka, 6,10 Dziennik po-
ranny, 6,25 Muzyka, 6,30 Program, 7,00 Dziennik
poranny, 7,15 Przegląd prasy, 7,20 d. c. muzy-
ki, 8,00 Audycja dla kobiet, 8,10 d. c. mu-
zyki, 8,30 „Anna Proletariuszka”, 8,50 d. c.
muzyki, 9,15 Audycja Zw. Nauz. Polskiego,
9,30 Program, 9,35 Przera, 11,57 Sygnał czasu,
12,04 Wiadomości południowe, 12,10 Muzyka
rosyjska, 12,35 Audycja dla rolników, 12,50 —
Przera, 14,20 „Rozszerzalność ciepła ciała”,
14,30 Koncert solistów, 15,10 „Hambur traci

TECHNIKA-ELEKTRYKA
z praktyką na nastawniach lub rozdzielniach
poszukują
ZAKŁAD ELEKTRYCZNE WYBRZEŻA
Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9. Wydział Personalny, pokój 302. 11000K

Ogłoszenie o przetargu
Politechnika Gdańska Gdańsk - Wrzeszcz ogłasza przetarg
nieograniczony na remont gorzelni w majątku Politechniki
Gdańskiej w Sobowidzach powiat Gdańsk stacja kolejowa So-
bowidz. Remont obejmuje:
1. Roboty budowlane,
2. Roboty instalacyjno maszynowe.
Ślepe kosztorysy dla powyższych robót są do nabycia w Ad-
ministracji Politechniki Gd. w godzinach urzędowych. Ubiega-
jący się mogą występować o wykonanie robót budowlanych i me-
chanicznych w całości lub oddzielnie.
Oferty w zalakowanych kopertach z załączonym kwitem na
wpłacone w I Urzędzie Skarbowym w Gdańsku na rachunek sum
depozytowych Politechniki Gdańskiej wadium w wysokości 2%
oferowanej sumy, należy składać do dnia 18. 10. 1948 roku do
godz. 12,50 w Administracji Politechniki Gd. Na kopercie należy
napisać: Remont Gorzelni w Sobowidzach roboty budowlane lub
instalacyjno maszynowe.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. 10. 1948 roku o godz.
13-tej, w Zakładzie Miernictwa Politechniki Gdańskiej.
Politechnika Gdańska zastrzega sobie prawo wyboru dowol-
nego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 10993-P

Ogłoszenie Konkursu
Dyrekcja O. K. P. w Gdańsku zawiadamia, że ogłoszono
konkurs na uruchomienie kolejowego przedsiębiorstwa dowozo-
wego na stacjach: Gdańsk Południowy, Gdańsk Główny i Gdańsk
Wrzeszcz.
Warunki ogłoszenia wywieszone są na stacjach przestrzen-
nych Gdynia — Gdańsk. 11010-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SKŁAD elektrotechniczny niedający się także na
inną branżę wydzisłony, urządzeniem, ruchliwej
ulicy Poznania, sprzedam. Oferty „PAR” Poznań
Ratajeńska 7 pod „10,166”. 10605-K

ZNACZKI pocztowe, klasy, przybory filatel-
istyczne poleca korzystnie „Filatelia Bałtycka” —
Gdynia, Świętojańska 14. 10626-K

SPRZEDAM kurtkę zimową uczniowi szkoły mor-
skiej. Wrzeszcz, Kościuszki 12-4. 10026

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA
— Wrzeszcz, ul. Miasowskiego 12 sprzedam urządze-
nie warsztatu wulkanizacyjnego. 10960

DEKAWKĘ 4-osobową sprzedam. Oliwa, Dickma-
na 2-1 528-10. 10965

SPRZEDAM meblebiurowe 2 pokoi, kuchnia, —
Wrzeszcz Konr. Leckowa 19-6, codziennie godz.
16-18. 11007

SPRZEDAM pojedynczy biały pokój sypialny —
Władomóg: Danusi 5 m. 9. 11004

SPRZEDAM samochód Opel - Blitz 3,5, silnik
Opel - Blitz, Gdańsk, Kartuska 29. 10994-K

SPRZEDAM bardzo ładną, jasną sypialnię, Sopot
telefon 510-03. 10982

BARAK SKŁADANY we Wrzeszczu wymiar 80
m. kw. do rozbiórki i przeniesienia do sprzeda-
nia. Telef. 512-55. 11001

MASZYNĘ do pisania Continental, walskwa
sprzedam. Telefon 517-11. 10990

KUPNO
WEŁNE merynosowa prana kupuje w każdej
ilości pięć najwyższe ceny. Sojka i Ska Ka-
łowiec, Warszawa 63a tel. 328-12. 10429-K

ZNACZKI pocztowe oraz zbiory kupujemy „Nowa
Filatelia”, Świętojańska 82. 10654

ZAKUPIMY 10 kucharek typu „Westfalka”. Zgo-
szenia „ARKA”, Świętojańska 23 telefon 38-61
Dział Zakupów. 10939

DOMEK mały z ogródkiem Gdynia. Orłowo kupi-
cie. Oferty Dziennik Bałtycki pod „4444”. —
11024

LOKALE
LOKAL na każdą pracownię odstąpię pokojem.
Gdynia 3 Maja 19. 11037

ZAMIENIE komfortową kawalerkę gaz do goto-
wania, przepokój, łazienka, centr. ogrzew. —
centrum Gdyni, na dwa pokoje kuchnia, wygo-
dy centrum Gdyni. Zgłoszenia Dziennik Bałty-
cki pod nr 2919. 11036

3 POKOJOWE mieszkanie w centrum Gdyni za-
mieniam na 2 lub 5 pokojowe, telefon 37-95. —
11005

3 POKOJE, kuchnia, balkon, wygodny, Wrzeszcz
okolica Akademii Lekarskiej, zmieniam na Gdynię,
Sopot. Oferty Czytelnik Wrzeszcz, Grun-
waldzka 8, „Stonczna”. 10936

MŁODA lekarka poszukuje pokoju sublokator-
skiego. Oferty pod 4736 do Dziennika Bałtyckie-
go. 10956

POSZUKUJE pokoju, używalność kuchni na
dwie osoby w dzielnicach Siedlce — Wrzeszcz,
dobrze zaplacz. Zgłoszenia Czytelnik Wrzeszcz,
Grunwaldzka „Urządźnik”. 11008

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje i kuchnia z o-
gródem na 2 pokoje i kuchnia, Wrzeszcz, ul.
Zielony Trójkąt 25. 11005

POSZUKUJE sklepu rzemieślniczego z warsztatem
i mieszkaniem w Gdańsku, Wrzeszczu lub So-
pocie. Oferty do Dziennika Bałtyckiego w Gdyni,
na Nr 20156. 10983-K

ZAMIENIE 6 pokojowe mieszkanie z wygodami
w Szczecinie na 4 pokojowe w Gdańsku lub
Wrzeszczu. Oferty do Dr. Bałtyckiego w Gdyni,
na Nr 20157. 10934-K

MIESZKANIE 5 pokojowe pełnokomfortowe śródmie-
ście Krakowa zmieniam na Wybrzeżu lub
Warszawie. Oferty Kraków 1 Skrytka pocz. 245
telefon 538-70. 10986-K

ZAMIENIE trzy pokoje kuchnię komfort Wrocław na podobne mniejsze Gdynia — Orłowo —
Sopot. Łaskawe zgłoszenia Sopot, Księgarnia Pe-
gola, Rokossowskiego pod „1563”. 11018-K

WOLNE POSADY
POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, uczy-
cia. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 42 m. 8. 10963

GOSPODARSTWO rolne pod Gdańskiem poszu-
kuje stałej pracownicy domowej oraz kilka se-
zonowych robotnic na okres 4-6 tygodni. Zgo-
szenia Sopot, Bieruta 66. 15 do 17. Niedziela
5 do 15. 11017-K

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Warunki
dobre. Sopot, Stalina 775. Barnaś. 10978

OSOBA inteligentna, lubiąca dzieci do pomocy
pełni domu potrzebna. Telefon 516-95. 10981

POSAD POSZUKUJĄ
SAMOTNA (matura) handlowa wykształcenie —
praktyka poszukuje posady jako sekretarka, ma-
szynistka, pomoc księgową (przebiłkową). Oferty
pod „Sekretarka” Dziennik Bałtycki. 10917

DYPLOMOWANY mistrz stolarski dobry fachow-
cie przyjmuje posadę instruktora, kalkulatora
lub brakra. Oferty z podaniem warunków do
Czytelnika Wrzeszcz, Grunwaldzka pod „Facho-
wicz”. 10933

CENNIK OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA	WYMIAROWE:	za słowem	w tygodniu	sektrologi
do 70 mm	za 1 mm szer. i 1 szp.	35.-	70.-	40.-
do 120 mm	"	45.-	80.-	40.-
do 200 mm	"	55.-	100.-	75.-
do 300 mm	"	70.-	125.-	100.-
ponad 300 mm	"	90.-	150.-	125.-

Zastrzeżone miejsca za 1 w tygodniu 50% Ogłoszenie wymiarowe wódró drobnych: do
60 mm i 1 szp. 50% drożej, większe i 2 szp. 100% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne
(bilanse) i kombinowane 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.- zł za słowo, poszukiwane pracy 15.- zł za słowo, minimum
10 słów, maksimum 40. Ilustry druk 100% drożej. Za niedziele i święta 30% dopłaty. Za
terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy
kierować przez PKO konto Nr XI-4004 Biuro Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, 10 Lutego 27. Księ-
garnia „Czytelnik”, 10 Lutego 9. W Sopocie: Sklep „Czytelnik”, ul. Rokossowskiego 21
w Oliwie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1, we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik”, Grun-
waldzka 8, E. Rodziewicz, Wajdeloty 9/2, J. Wójciszewski, Jaśkowa Dolina 47b.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redaktor naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI
Redaktor przyjmujący do druku: 10 do 11; sekretarz od godz. 10 do 12. W nie-
dziele i święta interesować się nie przyjmuje. Rekopiesy nadesłanych redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9,
Telefony: Redakcja 22-60; Administracja 33-60
Biuro ogłoszeń i prenumeraty: Gdynia, 10 Lutego 27 — tel. 22-07, Kołportaż 43-30
Cena prenumeraty: W odbiorze na miejscu 120 zł, pocztą pod opaską i ulistonoszy 165 zł
miesięcznie. Opłaty za prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO — Gdynia, X
Zgłoszenia w druk „Czytelnik” Nr 6 w Gdyni. Odw. w druk „Bałtycki” w Gdańsku.

SMIAŁO I SZCZERZE!

Kobieta, puchu marny...

Kobieta jest kwiatem ludzkości. Czy znajduje się na kuli ziemskiej barbarzyńca, który by usiłował podnieść i uwypuklić piękno naturalnych barw kwiatów za pomocą ordynarnych farb?

Takim barbarzyńcą potrafi być tylko próżna kobieta, upodabniająca piękne z natury swe oblicze do palety, na której kiepski malarz rozrabia farby. „Nowoczesna” kobieta z przesadnie ukamiłowanymi ustami i wyłakierowanymi na czerwono paznokciami by najmniej nie przypomina sobą paczkę róż.

Wiele czasu, zachodu i pomysłowości poświęca modna pani na to, by się przypodobać otoczeniu, a przede wszystkim mężczyznom. Tylko że skutek jest wręcz przeciwny. Współczesny mężczyzna, wysoko ceniąc naturalny wdzięk i urok niewieści, patrzy na wypacykowaną modniśnię z nieukrywającym lekceważeniem, graniczącym z odrądą.

Odpuść im, Boże, (kobietom, nie mężczyznom) bo nie wiedzą co czynią.

W. Wierzbicki

Stwierdzić wypada, że i niemalowa kobieta nie zawsze przypomina paczkę róż. Odpuść, im Boże, (mężczyznom, nie kobietom), że przywiązują taką wagę do rzeczy tak mało ważnych. (Red.)

W trosce o młodzież

Pragnę poruszyć sprawę opieki właściwych czynników nad naszą młodzieżą. Dlaczego we wszystkich kinach podaje się, że dany film jest niedozwolony dla widzów od tyłu lat, skoro do tego rozporządzenia nie stosują się ani bileterzy ani kontrolerzy biletów kinowych? Czy kompetentne czynniki nie powinny utworzyć specjalnej brygady kontrolerów, którzy by sprawdzali w kinach, a także w teatrach, czy rozporządzenie o niedopuszczaniu młodzieży na niedozwolone przedstawienia jest respektowane?

Kto sprawdzi, jakie książki wypożycza młodzież w bibliotekach lub jakie książki nabywa w księgarniach? Wszystkie te sprawy powinny uregulować powołane do tego czynniki i przez ściśle rozporządzenia i kontrolę zmienić obecny stan rzeczy.

Karol Bednarczyk
Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 65
Odpowiednie instytucje starają się rozłożyć opiekę nad młodzieżą, proponowane przez Pana środki byłyby jednak technicznie bardzo trudne do

przeprowadzenia. Wygląd młodzieży nie zawsze odpowiada wiekowi, a bileterzy nie zawsze mają czas legitymować wchodzących. Poza tym trudno wymagać, aby każdy księgarz czy bibliotekarz był równocześnie rutynowanym pedagogiem. A zorganizowanie wszędzie stałej kontroli wymagałoby ogromnego aparatu. Sprawy te należałyby więc do kompetencji rodziców. (Red.)

Robotnik na szarym końcu

W ubiegłym miesiącu odbyła się wystawa na Wystawę ZO, zorganizowana przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Urzędniczo Publicznego Oddział III w Gdańsku. Okazało się, że pojechali tylko pracownicy umysłowi, majstrowie, Zarząd Związku w komplecie i Rady Zakładowe. Robotników można było szukać ze świecą.

Coś tu szwankuje. Co ma na to powiedzieć ten zwykły robotnik? Na wyjazd indywidualny nie może sobie pozwolić, bo przecież za te 7.000 zł. na miesiąc musi utrzymać żonę i dzieci. A przecież takie same prawo do wzięcia udziału w wycieczce ma robotnik, jak i pracownik umysłowy.

Może tak władze zwierzchnie zainteresują się tą sprawą i zbadają, kto brał udział w tej wycieczce i dlaczego robotnicy byli pominięci? Może Zarząd Związku będzie tak uprzejmy i wyjaśni sprawę stawiania robotnika na szarym końcu.

„Szary robotnik”

W INNYCH LISTACH:

Gustaw Pawłowicz, Wrzeszcz, zwraca uwagę na liczne wypadki przy wyładunku z tramwajów, spowodowane brakiem oświetlenia stopni wejściowych i wyjściowych, a czasem i pomostów. P. Pawłowicz proponuje więc zarządzenie brakowi żarówek przez zmniejszenie ich ilości w samych wozach i oświetlenie przynajmniej wszystkich pomostów, gdyby niemożliwe było doprowadzenie przewodów elektrycznych do drzwi wejściowych.

Z. P., Gdynia, pragnąłby dowiedzieć się, gdzie się podziewają bilety ulgowe do kina „Goplana”, gdyż bez względu na długość „ogonka” przy kasie kazuje się, że bilety ulgowe są wyprzedane. „Jeden z wielu” w Gdyni skarży się na swoje „cierpienia komunikacyjne” i prosi Dyrekcję PKP o zbadanie, czy nie

można by uruchomić na trasie Gdynia — Gdańsk pociąg miejscowego dla ludzi, którzy kończą pracę o godz. 16 i nie mogą dostać się do jedynego pociągu dalekobieżnego ze Szczecina o godz. 16.28.

Karol Rudzki, Gdynia, prosi właściwe władze o zwrócenie uwagi na fakt, że wieczorem nie wszystkie samochody są prawidłowo oświetlone, a wiele samochodów jeździ tylko z jedną zapaloną latarnią, co z daleka robi wrażenie, jakby jechał motocykl i może wprowadzić w błąd szofera drugiego samochodu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Maria Bendkowska, Wrzeszcz, Poruszoną przez Panią sprawę jest już nieaktualna.

Wróblewski, Piła - Korzyce. Powinien Pan zwrócić się do miejscowego RKU. Wobec tego jednak, że tegoroczny termin zgłoszeń (28 czerwiec) już minął, może Pan zostać wcielony najwcześniej na wiosnę przyszłego roku.

Z. S., Gdańsk. Fakty, podane nam przez Pana, przekazałismy Komendzie MO do rozpatrzenia.

Uczeń z handlowki. Na listy niepodpisane nie odpowiadamy.

Starajmy się
spojrzeć na każdą sytuację
przez różowe okulary
Świat wówczas
wyda się lepszy
i piękniejszy...
z Nr 30 tygodnika
„Przyjaciółka”
Nakład 966.000 egz.
Cena 10 zł 108 z Cena 10 zł

Pod światło

TYTUŁ

Myli się każdy kto sądzi, że tytuł przy wszelkiego rodzaju publikacjach nie ma większego znaczenia. Przeciwnie, jest on jednym z zasadniczych elementów dobrze napisanej pracy. I dlatego kiedy pisałem artykuł na temat sportu, postanowiłem zagadnienie tytułu rozstrzygnąć na samym końcu. Po napisaniu przeczytałem artykuł raz i drugi, przestudiowałem jego zasadnicze myśli, po czym u góry napisałem:

„SPORT I JEGO ZNACZENIE”

Braźnia to jednak sucho i bezdźwięczne, a poza tym robiło wrażenie, że jest to jakaś poważna rozprawa. Ponadto tytuł był nieścisły: — „znaczenie”. Jakie znaczenie? W niektórych dziedzinach życia, chociażby powiedzmy, w takiej astronomii, sport nie ma właściwie żadnego znaczenia. Trzeba było koniecznie sprecyzować to jakoś ściślej i szczegółowiej. Po dłuższym namyśle skreśliłem poprzednie zdanie i napisałem:

„SPORT W ŻYCIU CZŁOWIEKA”

Co za nonsens! Mimo wszystko nie każdy człowiek może zajmować się sportem. Jaką kalekę na przykład. Trudno wymagać, żeby uprawiał sport, ale nie znaczy to jeszcze, że przez to przestał być człowiekiem. Tak tytuł, to już zupełnie na nic. Nie można się ostatecznie ośmieszać. Całe szczęście, że po chwili miałem już nowy pomysł:

„SPORT, A ZDROWIE”

Zdanie to wywołało u mnie ironiczny uśmiech. Bo i rzeczywiście: jakżeż można do zwykłego, popularnego artykułiku dawać taki napuszony i nadęty tytuł? Poza tym to „zdrowie” to już zupełnie nie w pęć ni w dziewięć. O zdrowiu mogłoby raczej coś powiedzieć lekarze. I w ogóle zdrowie to już zupełnie inne zagadnienie. Owszem, pewen związek ze sportem ma, nie ulega wątpliwości, ale nie można tak od razu łączyć obu te problemy w jedno. Poza tym, takim sformułowaniem po prostu wprowadza się w błąd czytelnika, który może w artykule doszukiwać się czegoś, co w ogóle nie zostało uwzględnione. Poza tym, wszystkie dotąd wy kombinowane tytuły nie spełniały swej zasa-

dniczniej roli, którą im w myśli przeznaczyłem. One musiały nawoływać, nakłaniać do uprawiania sportu, a te były przecież takie jakże zupełnie bezbarwne. Bezpiecznie można powiedzieć. Z całkowitą wewnętrznością aprobatą napisałem:

„UPRAWIAJMY SPORT”

po czym natychmiast wykreśliłem to banalne, bez wyrazu zdanie, które przecież na nikim nie mogło zrobić wrażenia. Zresztą wyglądało to podobnie jak: „jedźmy darsza”, „podróżuj Lotem” lub „pluj do spluwaczki”. A przecież własnych myśli zawartych w artykule nie można ostatecznie tak profanować. Trzeba raczej chyba coś bardziej wzniosłego. Jakąś taką złotą myśl czy też aforyzm. W każdym bądź razie coś w tym guście.

Dobrze, że akurat wpadłem na jeden z takich pomysłów i po chwili patrzyłem już jak wygląda:

„W ZDROWYM CIELE, ZDROWY DUCH”

Wyglądało beznadziejnie. Natychmiast przypomniałem sobie to samo zdanie tylko nieco sparafrazowane: „w zdrowym ciele, zdrowe ciało”. A poza tym ten „duch”. Sport z metafizyką to już zupełnie groch z kapustą. Nie, ten numer nie przejdzie pomysłami z rozpaczą i cicho zakałem.

Sily opuszczały wędrujące ciało, głowa bezwładnie opadała na ramię, przed oczyma wirowały czerwone plamki, w skroniach paliło, pękła zgaga, wierciło w nosie i bolał żołądek.

Nagle ośmiła mnie zbawienna myśl i w jednej sekundzie miałem wspaniały tytuł.

Teraz tylko kombinuję jaki napisać artykuł, żeby pasował do tego tytułu... (bis)

**ZWIEDZAJCIE
WYSTAWĘ
ZIEM ODZYSKANYCH**

NAUCZYCIELOWI i UCZNIOWI
pomocze w nauce zagadnień o Polsce współczesnej

»RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY«

Prenumerata mies. pocztą zł 135. Wpłacać na konto PKO I. 4692

100b

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIVOJA 9

PIJMY WINA „KRAJOWINA”

SPORT

Igrzyska sportowe Gwardii z okazji IV rocznicy MO

Z okazji IV rocznicy istnienia Milicji Obywatelskiej na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu wielkie Igrzyska Sportowe, zorganizowane przez Zrzeszenie Sportowe „Gwardia”.

Obejmują one pokazy dżu-dżitsu, turniej siatkowy, piłkarski turniej błyskawiczny, pokazy gimnastyczne i zespołowe, marsze w ramach Akcji Jesiennych Marszów. Na zakończenie odbędą się zawody lekkoatletyczne.

Wspomniane imprezy winny się spotkać z dużym uznaniem publiczności. Taką np. pokaz zbiorowy zastosowania samoobrony t. zw. dżu-dżitsu w wykonaniu grupy stuosobowej.



Jesienne lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu

W dniu dzisiejszym na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu rozpoczynają się o godz. 16.30 jesienne drużynowe mistrzostwa okręgu w lekkoatletyce, z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników Wybrzeża.

Program pierwszego dnia przedstawia się następująco: w konkurencji męskiej — 100 m., dysk, skok w dal, 400 m., młot, 1500 m. i sztafeta 4 x 100, w konkurencji żeńskiej — 100 m., pchnięcie kulą, skok wzwyż i rzut oszczepem.

Dalszy ciąg mistrzostw rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym o godzinie 12 również na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu. Program nieczłowieczych imprez przewiduje w konkurencjach męskich — 200 m., 800 m., 5000 m., sztafeta 4 x 400 m., pchnięcie kulą, rzut oszczepem, skok wzwyż, skok o tyczce i trójskok. W konkurencji żeńskiej — 200 m.,

sztafeta 4 x 100 m., skok w dal i rzut dyskiem.

Powyższe zawody będą sprawdzianem postępu poczynionych przez okres letni wśród lekkoatletów i lekkoatletek okręgu gdańskiego. Wobec ambitnych planów poszczególnych klubów, rywalizacja o tytuł najlepszej drużyny, winna przynieść ciekawe pojedynki.

Zawody bokserskie w Sopocie

W dniu dzisiejszym w sali Domu Parafialnego (dawn. gmach Filharmonii Bałtyckiej) przy ul. Ciepłej 16 w Sopocie rozegrany zostanie mecz bokserski o mistrzostwo klasy B Wybrzeża pomiędzy młodym zespołem piściarskim ZKS Sopot, a drużyną „Gryfu” (Wejherowo).

Jerzy Szelięga
MOJ MAZ PŁE...

Właśnie przed chwilą Landau, który nie ochłonął jeszcze po rannej awanturze z zięciem, dokonał skandalicznego odkrycia.

Stwierdził, że dwie maszyny do pisania, które przechowywał w mieszkaniu córki, zniknęły bez śladu. Odkrycie to sprawiło, że stał się po prostu siny.

Biegła dookoła stołu i ciężko wysapywała nurtującą go wściekłość. Joanna wołała ześć mu z oczu. I tak nie wiedziała, co się z maszynami stało. Mogła się tylko domyślać.

— Jeszcze niedawno były — powiedziała — przekładałam je nawet do tej szafy!

Poszła do swego pokoju, usiadła w fotelu i bezradnie zwiesiła głowę. Była bezsilna. Trochę i upokorzenia, spadające na nią niekończącą się serią, złamały ją zupełnie. Życie stało się straszne. Ryszard z przerażającą szybkością staczał się w dół. Nic go nie mogło powstrzymać... Mogłaby przysiąc, że te maszyny sprzedał! Po prostu wyniósł z domu i sprzedał!

Nie pomyślała tego ojcu, ale domyślił się z łatwością. Z trzaskiem otworzył drzwi.

Nigdy go nie widziała tak podnieconym. Szczęki drgały mu nerwowo, a pięści miał twardo zaciśnięte.

— Wiesz, Joasiu — wycharczał — to tego cymbała robota! Sprzedał je pewnie komuś.

Nawet nie próbowała go bronić. W całej rozciągłości podzielała zdanie ojca. Bardziej się tylko przygarbiła i jakby przygasła...

Nie zauważył tego. Długo hamowana złość wylała się na zewnątrz potokiem brutalnych słów.

— Codziennie nowe kawały! Malwersacje, oszustwa, a w końcu kradzież! Zwyczajna, ordynarna kradzież! Słyszysz?

Siedziała w milczeniu, przygnieciona nową winą męża.

— Zawsze mówiłam, że źle wyjdiesz na tym małżeństwie! — huczał Landau.

— Sprawdziło się! Wszystko się sprawdziło! I co teraz? Może będziesz miesiącami czekać na rozwód? Ani się waż! Przebrała się miarka! Jak tylko wróci, to...

Przeszkodziło mu wejście Lucynki. Weszła bezszelnie i stanęła przy drzwiach.

— Jakis chłopak przyszedł z „Imperiału” — powiedziała — i przyniósł rachunek...

Joanna wtuliła głowę w ramiona, jakby chroniąc się przed uderzeniem. Wiedziała już o co chodzi. Nie raz załatwiała podobnych interesów...

— Rachunek? Jaki rachunek? — warknął dyrektor. Lucynka bez słowa podała mu zmietą kartkę. Gorączkowo wyszarpnął z kieszeni futerał z okularami.

— Wódka, dwa razy nożki, piwo... — czytał półgłosem. Nareszcie zrozumiał.

Ręce opadły mu bezwładnie. Chciał coś powiedzieć, ale z ust wybiegły mu tylko jakieś nieskoordynowane dźwięki. Przez chwilę spoglądał na służącą.

— Jest jeszcze ten chłopak?

70

MOJ MAZ PŁE...

— Czekaj w przedpokoju...

Mruknął coś pod nosem i wybiegł.

Posłaniec z „Imperiału” stał pokornie przy drzwiach wejściowych. Ze znudzoną miną spoglądał na sufit. Na widok dyrektora ukłonił się lekko.

— Kto cię z tym przysłał? — krzyknął mu w ucho.

Pikolak cofnął się o pół kroku. Ze stoicką flegmą pociągnął nosem i wciąż patrząc w sufit odburknął nonszalancko:

— Pan redaktor Czerwiński! Zabrakło mu pieniędzy i prosił, żeby żona to uregulowała...

Landau jeszcze raz sprawdził rachunek. Pod końcową sumą widniał zamaszty podpis zięcia z krótką adnotacją, skierowaną do żony: „Bądź łaskawa wypłacić powyższą kwotę”.

— Coś podobnego... — wymamrotał dyrektor.

Z pasją wsadził okulary do kieszeni, rachunek zmiął i cisnął na podłogę. Chłopak zrobił ruch, jakby chciał go podnieść.

— Czekaj! Ile tam tego było?

Wymienił sumę. Landau wyjął portfel i odliczył kilka banknotów.

— Masz! Zabieraj i zmykaj!

Pikolak sprawdził pobieżnie, a widząc kilkadziesiąt złotych napiwku, ukłonił się nisko i otworzył drzwi.

— Słuchajno! — zatrzymał go jeszcze. — A gdzie redaktor Czerwiński? U was?

— Chyba nie, proszę pana. Pewnie już wyszedł!

Postał chwilę na klatce schodowej, a potem wrócił do Joanny. Zmienił się od razu. Przestał krzyczeć.

— Widzisz — powiedział chłodno — rano przyszedł pijany, zrobił awanturę i znów gdzieś polazł. Nie miał pieniędzy, ale pił!

— Zapłacił tatuś? — spytała półgłosem.

— Zapłaciłem, zapłaciłem! — załamany się niecierpliwie. — Dłisko pięć tysięcy mu dałem. Czy on często robi ci takie kawały?

— Pierwszy raz — skłamała. Przez chwilę milczał.

Oczy błyszczały mu gorączkowo. Wyjął papierosnicę, zapalił. Twarz miał twarzą, jakby stęzoną.

Spojrzała na niego z niepokojem.

— Pierwszy i na szczęście ostatni! — powiedział z naciskiem. Podświadomie wyczuła, że za chwilę stanie się coś ogromnie przykrego. Zrozumiała, że pasja ojca doszła do zenitu i zakrzepia nagłą decyzją.

— O czym tatuś mówi?

— Koniec! Nie odzywaj się! — wybuchnął. Spojrzała na nią i otworzyła drzwi.

— Wychodzę!

Zerwała się z fotela.

— Dokąd?

Przez sekundę zastanawiał się, czy ma jej to powiedzieć.

— Idę na milicję — warknął niespodziewanie. Pokój zakotłosał się przed oczami i straszna przejmująca trwoga chwyciła za gardło.

(Ciąg dalszy jutro)

RODZINO ŚWERSZCZYKOWA, czy chcesz dowiedzieć się, co czytają twoi rówieśnicy w krajach słowiańskich?

KUP NR. 41 „ŚWERSZCZYKA”, który ukaże się 10 października 105 B